№ 46. Czwartek, 28 lutego (12 marca) 1874. № 46.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 50 k.
„ 3 miesiące . . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 1 (13) marca, — św. Ewdokji mucz.
W sobotę, 2 (14) marca, — św. Feodota i Ar. mucz.
W niedzielę, 3 (15) marca, — św. Ewtropia i Was.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 24; zach. o godz. 5 min. 57.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie
Dnia 27 Lutego (11 Marca) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celejusza.	Wilgoć %.	Kierunek wiatru.
g. 7	740.2	+ 2.1	87	spokojnie
1	738.7	+ 4.8	74	spokojnie.
9	739.5	— 0.6	97	pół.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 1 (13) marca, — św. Nicefora bisk.
W sobotę, 2 (14) marca, — św. Matyldy królowej.
W niedzielę, 3 (15) marca, — św. Longina.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 9.

* W niedzielę, 24 lutego, Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować gubernatorów, rzeczywistych radców stanu: orłowskiego—*Iwanowa* i mohylewskiego, szambelana—*Dembowieckiego*.

—

* W niedzielę, 24 lutego, Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować jenerał-lejtnantów: naczelników dywizij kawalerji: 6-ej—*Schwebsa* 7-ej — *Kryłowa* i 2-ej — barona *von Herschau* i wojska dońskiego *Szamszewa*.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZKAZ w WYDZIALE WOJNY.

9 lutego, N. 62. Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: Najwyżej zatwierdzoną 15 maja 1867 roku ustawę wojskowo-sądową (ks. XXIV Zb. Post. Wojsk. 1869 r.) wprowadzić w wykonanie w wojskach Warszawskiego okręgu wojskowego, od 1 czerwca roku bieżącego.

O takim Najwyższym rozkazie, oznajmiam w Wydziale Wojny, z dołączeniem Najwyżej zatwierdzonego 9 lutego r. b. postanowienia o porządku wprowadzenia w wykonanie ustawy wojskowo-sądowej w wojskach Warszawskiego okręgu wojskowego.

Podpisano: Minister Wojny, jenerał-adjutant,
Milutin.

POSTANOWIENIE
o wprowadzeniu w wykonanie ustawy wojskowo-sądowej w wojskach Warszawskiego okręgu wojskowego.

1) Najwyżej zatwierdzona 15 maja 1867 r. ustawa wojskowo-sądowa (Zb. Post. Wojsk. ks. XXIV) wprowadza się w wykonanie w wojskach Warszawskiego okręgu wojskowego od 1 czerwca 1874 roku, z zachowaniem następujących przepisów:

2) Aż do czasu przekształcenia w gubernjach Królestwa Polskiego, wchodzących do składu Warszawskiego okręgu wojskowego, sądownictwa cywilnego, istniejąca w tym kraju jurysdykcja wojskowa pozostaje w swej mocy i po wprowadzeniu w wojskach tego okręgu ustawy wojskowo-sądowej, przyczem pod względem porządku postępowania i roztrząsania spraw, podległych juryzdykcji sądu wojskowego, oraz co do niektórych innych przedmiotów, ustanawiają się oddzielne przepisy czasowe, wyłuszczone poniżej, w art. 3—13.

2) Juryzdykcji warszawskiego sądu wojskowo-okręgowego i innych władz wojskowo-sądowych, mających się utworzyć w Warszawskim okręgu wojskowym według ustaw wojskowo-sądowych podlegają, w czem do kogo należy (Zb. Post. Wojsk. XXIV art. 264, 265 i 637), tylko te sprawy o przestępstwa i wykroczenia wojskowych oraz o przestępne czyny osób cywilnych, które zaliczone są do juryzdykcji sądu wojskowego według przepisów o juryzdykcji, zawartych w art. 244—294, 252 i 1,179 ks. XXIV Zb. Post. Wojsk. 1869 roku. Oprócz tego w nowych władzach wojskowo-sądowych Warszawskiego okręgu wojskowego, od czasu wprowadzenia w nim ustawy wojskowo-sądowej, mają być sądzeni: *a*) urzędnicy cywilni wydziału Wojny (art. 250) za wszystkie w ogóle przestępstwa popełnione podczas znajdowania się w służbie w tym wydziale, ale za przestępne czyny, nie popełnione z naruszeniem obowiązków i przepisów karności wojskowej wyznaczają się im kary na zasadzie ogólnych praw karnych (Kod. Kar. Gł. i Popr. wyd. 1866 roku i Ust. o Kar. wym. przez sędz. pok.); *b*) znajdujący się w czynnej wojskowej służbie wojskowi, w wypadku przewidzianym w art. 1,187 ks. XXIV Zb. Post. Wojsk. 1869 r., oraz za naruszenie przepisów drukowych, wskazanych w art. 1,193 tejże księgi tegoż Zbioru, a także za ogólne przestępstwa i wykroczenia popełnione wspólnie z cywilnymi (art. 1,178 i 1,189), z zastrzeżeniem aby sprawy o pomienione przestępstwa i wykroczenia co do osób cywilnych, były oddawane do właściwych władz sądowych wydziału cywilnego, po roztrząśnięciu ich w wydziale wojskowym co do uczestników wojskowych.

4) Oprócz tego, wszystkie inne sprawy o przestępstwa i wykroczenia osób, tak wojskowych, jak i cywilnych, które według obowiązujących obecnie w Warszawskim okręgu wojskowym praw podlegają juryzdykcji sądu wojskowego, a podług ustawy wojskowo-sądowej zaliczone są do juryzdykcji ogólnych sądów karnych, z wprowadzeniem tej ustawy w pomienionym okręgu, mają być prowadzone w komisjach wojskowo-sądowych przy zarządach komendantury i miejscowych wojskach okręgu, przyczem tak postępowanie, jak i dalszy kierunek w sprawach tego rodzaju ma się odbywać według przepisów zawartych w drugiej księdze ustawy wojskowo-karnej wyd. 1859 roku.

5) Pod względem sporów o juryzdykcję pomiędzy zwierzchnością wojskową a władzami sądowemi wydziału cywilnego (art. 260, 274 i 1,184), przestrzega się następujący porządek: w razie sporu z sądem policji prostej, albo z inną niższą władzą sądową wydziału cywilnego, zwierzchnicy wojskowi udają się z swemi żądaniami do właściwego sądu policji poprawczej albo do tej władzy sądowej, której w hierarchji instancij sądowych, bezpośrednio podlega władza sądowa, z którą powstał spór; przy niezgadzaniu się na decyzję tych sądów, sprawa przedstawia się, według hierarchji, wyższej zwierzchności wojskowej, która, jeżeli także nie będzie się zgadzała na pomienioną decyzję, przedstawia sprawę głównemu naczelnikowi kraju, który powstały spór rozstrzyga ostatecznie, po poprzedniem porozumieniu się z Ministrem Wojny. Tak samo postępuje się w wypadkach, kiedy spór o juryzdykcję powstanie bezpośrednio z sądami policji poprawczej, lub z sądami kryminalnemi, lub z sądem apelacyjnym.

6) Spory o juryzdykcję pomiędzy zwierzchnikami wojskowymi a osobami lub władzami administracyjnego zarządu wydziału cywilnego (art. 261—262) rozstrzyga miejscowy Rząd Gubernjalny. W razie niezgadzania się zwierzchności wojskowej na decyzję Rządu Gubernjalnego, oraz kiedy spór powstanie bezpośrednio z Rządem Gubernjalnym, sprawa przedstawia się przez zwierzchność wojskową, w hierarchji, Ministrowi Wojny, dla wniesienia jej, w właściwym wypadku, do rozstrzygnięcia Senatu Rządzącego.

7) Śledztwa przedwstępne, oraz pojedyncze czynności śledcze co do przestępstw i wykroczeń, podlegających jurysdykcji sądów wojskowych, w wypadkach, kiedy według przepisów ustawy wojskowo-sądowej (art. 390, 405—407 i 461) powinny być prowadzone przez sędziów śledczych wydziału cywilnego, w Królestwie Polskiem prowadzą się przez miejscowe sądowe i inne władze tego kraju, obowiązkiem których obecnie jest prowadzenie śledztw; skończone zaś przez nie w instrukcji śledztwa przedwstępne, stosownie do art. 602, odsyłają się do miejscowego prokuratora wojskowego. Ale w wskazanych w art. 1,005—1,107 wypadkach, pierwotne czynności śledcze co do przestępstw stanu, popełnionych przez wojskowych, powinny być prowadzone nie przez miejscowe śledcze organa wydziału cywilnego, lecz wyłącznie przez policję miejscową, wojskowych sędziów śledczych, wojskowych zwierzchników, w czem do kogo należy.

8) O niewykonaniu przez policję obowiązków, włożonych na nią co do prowadzenia spraw podlegających juryzdykcji sądów pułkowych (art. 287), oraz o wszystkich zaniedbaniach i nieporządkach pod względem wojskowo-śledczym ze strony zwierzchności wiejskiej, policji i sądowych lekarzy wydziału cywilnego (art. 585), wojskowi zwierzchnicy i wojskowi sędziowie śledcy, zawiadamiają właściwą zwierzchność wyżej wymienionych osób, dla właściwego ze strony tej zwierzchnosci rozporządzenia o pociągnięciu winnych do odpowiedzialności, drogą ustanowioną przez miejscowe prawa.

9) Rewidowanie obwinionych wojskowych, uchodzących za dotkniętych niemocą lub obłąkaniem umysłu (art. 504—505) odbywa się drogą ustanowioną w art. 117 ks. 1 Ust. wojsk. krym. 1859 r.

10) Kiedy, według okoliczności sprawy, wojskowy sędzia śledcy przeświadczy się o konieczności bezzwłocznego przedsięwzięcia środków dla zabezpieczenia mogącej przypaść na obwinionego kary pieniężnej lub akcji o wynagrodzenie szkód i strat, sprawionych przez jego czyny i wojskowy sędzia śledczy będzie miał wiadomości o majątku obwinionego, to o położenie na takowy aresztu, wojskowy sędzia śledczy udaje się z żądaniem do prokuratora właściwego trybunału cywilnego, któremu przesyła zarazem kopję swej decyzji w tym przedmiocie, i oprócz tego zawiadamia o tem jednocześnie zwierzchność obwinionego, dla przedsięwzięcia i z jej strony odpowiednich środków (art. 439). Jeżeli zaś wojskowemu sędziemu majątek obwinionego nie będzie wiadomy, to zawiadamia miejscowy Rząd Gubernjalny dla właściwego rozporządzenia o wykryciu majątku obwinionego i położenia na takowy aresztu. Do tychże Rządów Gubernjalnych powinien udawać się i warszawski sąd wojskowo-okręgowy w wypadku wskazanym w art. 878 ustawy wojskowo-sądowej, tak dla wykrycia majątku zbiegłego obwinionego, jak i dla postąpienia następnie z pomienionym majątkiem według przepisów, ustanowionych w tym przedmiocie przez miejscowe prawa kraju.

11) Śledztwa co do niższych stopni, będących w czynnej służbie (art 423), podlegające w wypadkach określonych w niniejszem postanowieniu (art. 7), prowadzeniu w wydziale cywilnym, rozpoczynają się według przepisów o wszczęciu śledztw, zawartych w obowiązujących obecnie w Królestwie Polskiem w wydziale cywilnym prawach karnych, przyczem miejscowe sądy policji prostej i policji poprawczej, oraz inne śledcze organa tego wydziału, zastępujące w tym kraju sędziów śledczych, zawiadamiają zwierzchność pomienionych niższych stopni o rozpoczętem przeciwko nim dochodzeniu sądowem tylko dla wiadomości. Śledztwa, zaś co do oficerów będących w służbie czynnej, rozpoczynają się przez miejscowe sądy i inne śledcze organa wydziału cywilnego nie inaczej, jak po poprzedniem porozumieniu się ich z właściwym zwierzchnikiem wojskowym, któremu komunikują o przedstawiających się do rozpoczęcia śledztwa powodach.

12) Kiedy po otrzymaniu pomienionego w poprzednim artykule zawiadomienia, zwierzchnik wojskowy uzna, że są dostateczne podstawy do rozpoczęcia śledztwa, to wydaje bezzwłocznie rozporządzenie o stawieniu się obwinionego do śledztwa (art. 424); w przeciwnym wypadku, o przyczynach dla których mniema nie poddawać śledztwu podwładnego mu oficera, stosownie do tego, od kogo otrzymał pomienione zawiadomienie, zawiadamia wyższą w hierarchji instancij sądowych władzę sądową (sąd policji poprawczej lub sąd kryminalny), która, w razie zgodzenia się na zdanie zwierzchnika wojskowego, stanowi o przerwaniu sprawy; przy niezgadzaniu się zaś na to zdanie, wydaje rozporządzenie o rozpoczęciu śledztwa, zawiadamiając o tem zwierzchnika wojskowego, który po tem, obowiązany już jest wysłać obwinionego do śledztwa. Ale jeżeli zwierzchnik wojskowy i potem będzie uznawał prowadzenie śledztwa co do oficera za niewłaściwe, to donosi o tem w hierarchji, a wyżsi zwierzchnicy wojskowi, jeżeli uznają takie doniesienie za zasługujące na uwzględnienie, donoszą o tem głównemu naczelnikowi kraju, który ostatecznie rozstrzyga kwestję o właściwości lub niewłaściwości rozpoczęcia śledztwa co do oficera, poczem, z jego rozporządzenia rozpoczęte śledztwo albo prowadzi się dalej, albo przerywa się do czasu wykrycia nowych okoliczności.

13) Skazani na osadzenie w wieży wydziału cywilnego, w domu roboczym lub poprawnym albo na oddanie pod dozór policji, przesyłają się miejscowemu Rządowi Gubernialnemu, któremu zarazem komunikują się w kopjach zapadłe na skazanych wyroki (art. 1,045). Prawomocny wyrok sądu wojskowego na osoby cywilne, dla wprowadzenia w wykonanie (art. 1,186) również komunikuje się miejscowemu Rządowi Gubernjalnemu.

14) Na miesiąc przed terminem wyznaczonym do wprowadzania w wykonanie ustawy wojskowo-sądowej, we wszystkich pułkach i osobnych bataljonach mają być wybrani prezesi, członkowie i referenci pułkowych sądów, obowiązani w ciągu tego czasu obznajmić się z ustawą wojskowo-sądową i przysposobić się do sprawowania przyszłych ich obowiązków.

Uwaga. Na początek, dla ścisłego zachowania zawartego w art. 10 ks. XXIV Zb. Post. Wojsk. 1869 roku przepisu, jeden z członków sądu powinien być zastąpiony przez innego oficera, po upływie trzech miesięcy od czasu otwarcia sądu.

15) Na tenże czas dowodzący wojskami w okręgu, stownie do art. 26 ks. XXIV oznaczy oddziały w których nie mogą być ustanowione sądy pułkowe, oraz sądy pułkowe, do których mają przechodzić sprawy z tych oddziałów wojsk.

16) Na miesiąc przed terminem wyznaczonym do wprowadzenia w wykonanie ustawy wojskowo-sądowej mają być wyznaczeni, drogą ustanowioną, prezes, sędziowie wojskowi i urzędnicy kancelarji sądu wojskowo-okręgowego, oraz urzędnicy nadzoru wojskowo-prokuratorskiego, wojskowi sędziowie śledczy i tłomacze.

17) Ustanowieni przy warszawskim sądzie wojskowo-okręgowym i wojskowym prokuratorze tegoż sądu tłomacze języka polskiego wybierają się, respective, przez prezesa sądu i prokuratora wojskowego z wojskowych lub cywilnych i mianują się na posadę przez Ministra Wojny.

18) Dowodzący wojskami w okręgu wcześnie wyda rozporządzenie o ułożeniu list czasowych członków sądu wojskowo-okręgowego i o wybraniu tak nich, jak i zapasowych członków na termin wyznaczony do otwarcia sądu.

19) Na ten sam termin wojskowi sędziowie śledczy rozdzielą się pomiędzy różne części konsystencji wojsk, drogą wskazaną w art. 30 ustawy wojskowo-sądowej.

20) Urzędnicy nowo-ustanowionego sądu wojskowo-okręgowego i nadzoru wojskowo-prokuratorskiego, pobierają przywiązaną do zajmowanych przez nich posad płacę (pensję, pieniądze stołowe i na mieszkanie) od dnia mianowania ich na posadę.

21) Przy udawaniu się na miejsca, wszyscy w ogóle urzędnicy wojskowo-sądowi otrzymują koszta podróży na wszelką odległość i zapomogę, w rozmiarach ustanowionych przez ogólne prawa.

22) Urzędnicy audytorjatu, będący w służbie w wojskach miejscowych i przy zarządach komendantury Warszawskiego okręgu wojskowego, aż do czasu oddzielnego rozporządzenia, pozostają w obecnym składzie, bez zmiany.

23) Inne posady audytorjatu, z wprowadzeniem do Warszawskiego okręgu wojskowego ustawy wojskowo-sądowej, zwijają się stopniowo, w miarę ukończenia spraw prowadzonych poprzednią drogą wojskowego postępowania sądowego. Zwinięcie tych posad pozostawia się do uznania Ministra Wojny, za porozumieniem się z dowodzącym wojskami w okręgu.

24) Urzędnicy audytorjatu, zajmujący obecnie podlegające zwinięciu posady, z rozporządzenia Głównego Zarządu wojskowo-sądowego, mianują się na posady w nowych władzach wojskowo-sądowych, albo wyznaczają się na znajdujące się wakanse w innych oddziałach wojsk; w razie zaś niemożności dania im wyżej wskazanego przeznaczenia, za decyzją Ministra Wojny, spadają z etatu, z nadaniem im prerogatyw ustanowionych przez prawo dla spadłych z etatu.

25) Wszystkie śledztwa w sprawach, podlegających, na zasadzie zawartych w niniejszem postanowieniu przepisów, juryzdykcji nowych władz wojskowo-sądowych Warszawskiego okręgu wojskowego, tak rozpoczęte, jak i doprowadzone do końca, ale jeszcze nie przedstawione do roztrząśnięcia zwierzchności do dnia wyznaczonego na wprowadzenie w wykonanie ustawy wojskowo-sądowej, otrzymują dalszy bieg, drogą wskazaną przez tę ustawę.

26) Śledztwa już przedstawione do roztrząśnięcia zwierzchności i sprawy wojskowo-sądowe, które przeszły do komisij wojskowo-sądowych, prowadzą się drogą ustanowioną w 2-ej księdze ustawy wojskowo-karnej (wyd. 1859 r.).

27) Nie ukończone w instrukcji do dnia wprowadzenia w wykonanie ustawy wojskowo-sądowej sprawy sądów dyscyplinarnych, ustanawianych na zasadzie art. 622—628 ks. 2, cz. 5 Zb. Post. Wojsk. 1859 r., ustępują się przed skończeniem sądom pułkowym, jeżeli tylko sprawy te, stosownie do przepisów niniejszego postanowienia ściągają się do juryzdykcji nowych władz wojskowo-sądowych; w przeciwnym wypadku ukończają się w sądach dyscyplinarnych, dawną drogą.

28) Przy roztrząsaniu w nowych władzach wojskowo-sądowych Warszawskiego okręgu wojskowego spraw, co do których śledztwa wyprowadzone były dawną drogą, świadkowie i biegli badani już pod przysięgą, przy badaniu ich w sądzie nie składają na nowo przysięgi, lecz badają się w razie potrzeby z odwołaniem się do złożonej przysięgi.

* Przez postanowienie Siedleckiej Izby Skarbowej, z 18 lutego r. b., dymisjonowany porucznik 4 Kaukazkiego bataljonu strzelców Aleksander *Łaszkiewicz* — mianowany został, na własne żądanie, nadetatowym urzędnikiem Siedleckiej Izby Skarbowej.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 24 lutego (8 marca) roku bież., włącznie, wydała książeczek nowych 104, na które, tudzież na dawniejsze w 1398 wnioskach złożono rub. sr. 9,043 kop. 65. Na żądanie 156 uczestników (prócz procentu rub. sr. 16 kop. 64½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sr. 7,148 kop. 55½, i umorzyła książeczek 54. Przeto uczestników 25,277, posiada kapitał rub. sr. 892,565 kop. 61½.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Wójci gmin i inne osoby z wyborów, zgromadziwszy się w m. Sierpcu z powodu losowania do wojska, po zakomunikowaniu im 12 (24) stycznia r. b., osnowy Najwyższego telegramu o dokonaniu świętego obrządku uroczystych zaślubin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrównej z Jego Królewską Wysokością Księciem Alfredem Edymburskim, podali od mieszkańców powiatu sierpeckiego adres na Najwyższe Imię, z wynurzeniem uczuć wiernopoddańczych i życzeń z powodu wydarzenia tak radośnego.

Adres ten przesłany został przez gubernatora płockiego Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Obecnie jenerał-adjutant Timaszew, pod datą 6-go lutego, zawiadomił gubernatora płockiego, że Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył podziękować za uczucia wiernopoddańcze i życzenia wynurzone przez mieszkańców powiatu sierpeckiego z powodu zaślubin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrównej z Księciem Alfredem Edymburskim. (*Dzien. Gub. Płocki*).

—

* W tych dniach ma być rozpoczętą **sprzedaż soli** w magazynach dotychczas rządowych, a obecnie przeszłych na własność Towarzystwa importu soli. Główniejsze magazyny, jak Warszawa, Nowydwór, Włocławsk i Ciechocinek, Towarzystwo na własny rachunek eksploatować będzie, gdy składy pomniejsze mają być oddane subkontrahentom.

—

* Dnia 14 (26) stycznia, w kolonji Grabina, gminie Zadzim, w powiecie sieradzkim, włościanin Szymon Adamiak, wywożąc drzewo z lasu, wywrócił wóz, który **przygniótł go na śmierć.**

—

* Tegoż dnia, we wsi Tarnówce, gminie Krzykosy, w pow. kolskim, na trzyletniej dziewczynce włościańskiej, Józefie Kowalskiej, pozostawionej w domu bez dozoru, zapaliło się ubranie, co spowodowało jej **śmierć od poparzenia się.** (*Dzien. Gub. Kaliski*).

—

* Dnia 26 stycznia (7 lutego), w gminie Dłutów, w powiecie łaskim, włościanin Marcin Grałko, zatrudniony przy cięciu lasu, wlazł na drzewo, z którego spadł przez nieostrożność i **zabił się na miejscu.**

—

* 28 stycznia (9 lutego), w gminie Ręczno, w pow. petrokowskim, w gorzelni we wsi Trzepnica, wyrobnica Rozalja Wośko wpadła przez nieostrożność do dołu z wywarem i **zmarła od poparzenia się.**

—

* 30 stycznia (11 lutego), w gminie Klutki, w tymże powiecie, w gorzelni we wsi Kaszewicach **pękł kocioł** parowy, przyczem poparzeni zostali mocno gorzelany Mączyński i robotnicy: Freid, Stanisz, Klubski, Pacholec i Zimoń; z tych Freid i Zimoń **zmarli** następnego dnia, pozostali zaś, podług opinji lekarza, znajdują się w stanie niebezpieczeństwa. (*Dzien Gub. Petrokowski*).

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Zarząd Ruskiego Towarzystwa Dobroczynności** w Królestwie Polskiem ma zaszczyt podać do wiadomości, że z powodu okoliczności nieprzewidzianych, pierwszy odczyt publiczny na korzyść tegoż Towarzystwa, jak również ochron Mikołajewskiej i Marjjskiej, mieć będzie profesor Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, doktór medycyny M. A. Andrejew—w poniedziałek, 4 (16) marca r. b., o godzinie 8-ej wieczorem.

Program odczytu zakomunikowany będzie osobno.

—

* Z danego w niedzielę zeszłą przedstawienia amatorskiego na **„Przytulisko"**, wpłynęło czystego dochodu rs. 1,580 kop. 32.

KRONIKA SĄDOWA WARSZAWSKA.

* W dniu 26 stycznia (7 lutego), sądzona była w tutejszym Sądzie Kryminalnym, pod prezydencją sędziego Obrąpalskiego, sprawa przeciwko Józefie Wójtłowskiej, obwinionej **o podpalenie**, treść której jest następująca:

W dniu 8 (20) września r. b. około godziny 6-ej rano, we wsi Wiktorowie, w powiecie Radymińskim, w gubernji Warszawskiej, zamożnemu koloniście Franciszkowi Wójcikowi, spalił się dom z oborą pod jednym dachem będące, ubezpieczone na rub. 100 i ruchomości nieubezpieczone wartości rub. 300.

Powołani do wyjaśnienia w Sądzie Policji Prostej Wójcik, jego żona Józefa, ich wychowaniec i przybrany syn Leon Wojtłowski, oraz przybyli na pomoc sąsiedzi, zeznali, że tego dnia kiedy Wójcik wrócił z lasu, zkąd przywiózł karpinę i takową rąbał na podwórzu, Wojtłowski przypędziwszy z pastwiska woły i konie, dostrzegł kurzące się poszycie dachu, co wskazał Wójcikowi, który pobiegłszy do domu i otworem prowadzącym na górę, przez drzwi otwarte dostrzegł ogień pod dachem obory; w obec silnie rozwiniętego pod dachem pożaru nie pozostawało nic więcej nad ratowanie inwentarza i ruchomości. Ponieważ ogień powstał z wewnątrz obory, nie podlegało wątpliwości, że został tam podłożony i Wójcikowie przypuszczali, że ci sami złoczyńcy, którzy ukradli im przed niedawnym czasem przeszło 1,000 rubli w gotówce, podrzucili ogień przez otwór będący w szczycie obory do składania na jej poddaszu słomy i siana. Wójcikowa przytem objaśniła, że niedawno wychowaniec ich Wojtłowski ożenił się z Józefą Trojanowską, córką karbowego z wsi Mokre, która nie będąc przyzwyczajona do ciężkiej roboty i przykrząc sobie takową, uciekała do rodziców i namawiała swego męża, aby dom Wójcików porzucił i na siebie tylko pracował, czego jednak tenże nie posłuchał; i dodała, że Józefa Wojtłowska zaraz po pożarze udała się do swych rodziców; wszelako Wójcikowa nie miała podejrzenia aby synowa podłożyła ogień w oborze. Wezwana do udzielenia objaśnień Józefa Wójtłowska, z początku oświadczyła, że wstawszy z rana, udała się natychmiast do obory, gdzie wydoiła krowy i kiedy powróciwszy do izby, szyła przy oknie spódnicę, usłyszała krzyk że się pali; skoro jednak oświadczono jej, iż zeznanie swe powinna zaprzysiądz, powiedziała, że jeżeli ma przysięgać, to bojąc się utracić swoją duszę na zawsze, za żadną cenę fałszywie przysięgać nie chce, i powie prawdę. Następnie wyznała, że będąc wbrew swej woli i ochoty wydana za mąż za Wojtłowskiego przez rodziców, którzy olśnieni zamożnością Wójcików, bez jej udziału, zrobili z nimi układ, zobowiązując się dać za nią posagu 300 rubli, kiedy Wojcikowie mieli dać jej mężowi, ich wychowańcowi i prawnie adoptowanemu synowi, w istocie zaś siostrzeńcowi Wójcikowej, zaraz pół włóki gruntu i inwentarze, a po śmierci cały swój majątek, i ciągle zmuszona będąc znosić przytyki, wymówki i ubliżające jej wymysły od nierządnic i pijaków od swej świekry, która nawet rozpowiadała ludziom, że synowa jej nie jest zdolną do żadnej roboty i tylko lata po jarmarkach i odpustach, kiedy mąż jej wcale się za nią nie ujmował, oddaliła się do domu rodziców, lecz ojciec rozkazał jej powrócić do męża; pomimo tego, w obec nieustającego przykrego obchodzenia się z nią świekry, powtórnie oddaliła się do rodziców, lecz po paru dniach przyjechał po nią mąż z sołtysem i zawiózł ją do wójta, który polecił jej pozostawać w domu męża. Nie mogąc dłużej znosić takiego życia, pełnego codziennych dokuczań, zamierzała odebrać sobie życie, ale zbrakło jej na to odwagi. Na kilka dni przed pogorzelą, będąc na targu w Radzyminie, kupiła w sklepiku zapałki hubkowe, gdyż wtedy powzięła zamiar podpalenia z myślą, że już dłużej z Wojcikami trudno jej będzie scierpieć. W dniu pogorzeli, po wydojeniu krów, stanąwszy na brzegu obory, potarła kilka zapałek razem i zapaloną hubkę wetknęła w zwieszający się snopek słomy, poczem powróciła do izby i przy oknie zszywała spódnicę, sądząc, że zapałki zgasły; lecz w pół godziny usłyszała krzyk że się pali. Następnie dopiero zrobiło się jej żal i myślała sobie, że temu wszystkiemu winni są Wójcikowie, bo żeby jej nie dokuczali, to nie byłaby ognia podłożyła.

W Sądzie Policji Poprawczej w tem zmieniła swe zeznanie, iż kupując zapałki, nie miała zamiaru podpalenia domu Wójcików; zapałki te przyniosła do domu wraz z tytuniem dla męża, postawiła je w koszyku na skrzynce, a skoro mąż zabrawszy tytuń pozostawił zapałki, takowe schowała do skrzynki; w dniu pogorzeli sprzykrzywszy sobie życie u Wójcików, zamierzała udać się do rodziców, i dla tego po wydojeniu krów, udała się na poddasze obory, gdzie pod strzechą miała schowane pieniądze, mianowicie rubla drobnemi, i zaświeciła sobie zapałkami dla wyszukania pieniędzy. Kiedy potarta zapałka wydała światło, jakiś zły duch w nie wstąpił, zaczęła się trząść cała i bez wiadomości tego co robi, dotknęła zapaloną zapałką do słomy, poczem chociaż widziała że się słoma zajęła, powróciła do izby i przez obawę nikomu o tem nie mówiąc, wzięła się do zszywania spódnicy. Zapewniała, że zamiaru podpalenia nie miała, zapałek w tym celu nie kupowała i idąc nawet do obory z zapałkami nie przyszło jej nawet do głowy podpalenie, dotknęła zaś zapałkę do słomy bezprzytomnie, nie wiedząc sama co czyni. Żałując tego co się stało, oświadczyła, że w chwili podpalenia była zrospaczona, działała bez myśli, pod wpływem niepojętych dla niej przyczyn, z obawy też o wznieconem ogniu nikomu na razie nie powiedziała. Tę okoliczność, że pieniądze miała schowane na górze w oborze, a nie w swej skrzynce, objaśniła tem, że ilekroć poprzednio wydostawała pieniądze ze skrzynki w izbie, świekra jej zaraz robiła wymówki, że wybiera się na pijatykę.

W skutku tłomaczenia się podsądnej, wytoczono sprawę jej rodzicom, Trojanowskim, o nadużycie władzy rodzicielskiej, mianowicie o przymuszenie córki do pójścia za mąż wbrew jej woli. Matka podsądnej tłomaczyła się, że kiedy córce swej oznajmiła o postanowieniu wydania jej za mąż za Wojtłowskiego, wprawdzie ta oświadczyła, że nie ma ochoty, z powodu, że o Wojcikowej powszechnie mówią, iż jest złą kobietą i żadna dziewka u niej nie zbędzie, i że podczas pielgrzymki do Częstochowy widziała chłopców, którzy byli grzeczniejsi i uczynniejsi od Wojtłowskiego, zaprowadzona jednak wraz z narzeczonym do księdza, na pytanie tego ostatniego, czy mają ochotę pobrać się, córka jej nie odpowiedziała przecząco. Z tego powodu upatrując los dla swej córki w tem małżeństwie, poleciła jej iść za mąż, nie robiąc jednak przymusu; przyczem oświadczyła, że przyczyną popełnienia przez jej córkę przestępstwa była Wójcikowa, która nie tylko ciągle jej dokuczała, ale nawet rozgadywała na swą synowę, że przed ślubem miała dziecko. Tak samo tłumaczył się ojciec podsądnej, dodając że gdyby jego córka stawiała opór, nie byłby jej zmuszał do małżeństwa i tak samo jak jego żona całą winę za przestępstwo córki składał na Wójcikową, która swem dokuczaniem doprowadziła ją do rozpaczy, a z tego powodu tak samo jak i jego żona, żądał ukarania Wójcikowej.

W skutku tego rozwinięte zostało śledztwo przeciwko Wójcikowej o rozgłaszanie fałszywych wieści, w którem obwiniona tłomaczyła się, że synowa jej od samego początku pałała do niej nienawiścią, nazywała ją czarownicą, namawiała swego męża, aby opuścił Wójcików, czego ten ostatni przez wdzięczność za wychowanie nie chciał uczynić; że przed jednym z sąsiadów powtórzyła tylko to co jej mówił jej wychowaniec już po pogorzeli, mianowicie iż był mocno skłopotany i zgryziony, gdyż we wsi chłopcy prześladowali go, iż kiedy się żenił, jego żona była już *nie sama*, co poświadczyły zeznania powołanych świadków. Przytem dodała iż nie dokuczała synowej, która mało zajmując się robotą, tylko chodziła na targi do Radzymina i do rodziców.

Po odczytaniu relacji, na powyżej powołanem posiedzeniu, patron Pepłowski odczytał sporządzoną przez aplikanta sądowego Rzepeckiego, na egzamin najwyższy sądowy, obronę, w której przedstawione były naprzód popędy miłości budzące się w każdej dziewczynie, zawód jakiego doznała podsądna, dostawszy się pod zarząd kobiety złej, która wychowała swego siostrzeńca, w niewolniczem posłuszeństwie na niedołężnego mężczyznę, ktory nieumiał obronić swej żony od pokrzywdzeń, a który raz tylko zdobył się na czyn energiczniejszy, sprowadzenie swej żony od jej rodziców, za pośrednictwem władzy wójtowskiej. W takiem położeniu, młoda kobieta, w ciągu trzech miesięcy małżeńskiego pożycia musiała zostać doprowadzona do ostatecznej rozpaczy i tylko religijne wychowanie uchroniło ją od samobójstwa w obec krzywd doznawanych ze strony swiekry, a braku obrony tak ze strony jej męża, jak i własnych jej rodziców. Nie mając odwagi odebrać sobie życia, podsądna według zdania obrony skorzystała z pożaru, spowodowanego niezawodnie przez niewiadomych złoczyńców za pomocą podrzucenia ognia przez otwór w szczycie obory, jak to słusznie pierwotnie przypuszczali poszkodowani, i przyznała się do winy, której nie popełniła—w mniemaniu iż zostanie ukarana śmiercią. Obrona, dowodząc niedokładności śledztwa, wykazywała nieprawdopodobieństwo pierwszego zeznania podsądnej i na poparcie tego przywodziła, iż z proga obory nie można było podpalić zwieszającego się snopa tak, aby pożar nie rozszerzył się wprzód w oborze niż na jej górze, i dla tego uznawała, że pierwsze tłomaczenie się podsądnej było zupełnie zmyślone i miało jedynie na celu pozbycie się niemiłego życia. Zresztą własne wyznanie, według naszego prawodawstwa, jeszcze nie stanowi dowodu, który dopiero powstaje przy okolicznościach potwierdzających takowe, co w obecnym wypadku niema miejsca. I w drugiem prawdopodobniejszem zeznaniu podsądnej, obrona upatrywała tylko płód zgorączkowanej wyobraźni młodej kobiety. Gdyby jednak sąd poglądu tego nie przyjął, obrona starała się dowieść, powołując na swą pomoc powagi psychjatryczne, iż przy każdej zmianie w organach płciowych, zachodzi zboczenie władz umysłowych, i że podsądna działając pod wpływem tego zboczenia, popełniła przestępstwo bezwiednie. Nakoniec, gdyby nawet przyjęto, że podpaliła ze swiadomością, to ponieważ dom, obora i cały majątek Wójcików miały przejść na własność jej i jej męża, należy uznawać, iż podpaliła swoją własność, za co według naszego kodeksu karnego nie ulega karze, co w tym razie tembardziej powinno mieć miejsce, że poszkodowani Wójcikowie nie wynieśli skargi przeciwko swej synowej. Na tych podstawach obrona wnosiła: albo o zupełne uwolnienie podsądnej dla braku dowodów z § 413 Ord. Kr. Pr.; ewentualnie o uznanie jej za niebędącą w stanie poczytania jej winy z powodu niebytu rozmysłu i świadomości, z art. 103 i 104 K. K. Gł. i Popr.; w najgoszym zaś razie o zniesienie przeprowadzonego śledztwa z powodu niebytu skargi ze strony Wójcików w myśl art. 1113 i 1172 K. K. Gł. i Popr.

Podprokurator Jaszowski, przedstawiwszy główne fakta sprawy i uznanie za prawdziwe pierwsze przyznanie się podsądnej, na które dalsze tłomaczenia się jako niczem nie poparte, nie mogą wywrzeć wpływu, wykazawszy brak wszelkich wskazówek o zboczeniu władz umysłowych podsądnej oraz niemożność stosowania do niej art. 1113 i 1172 K. K. G. i P. ze względu na uwagę po art. 1128, według której w przedmiocie podpalenia jako czynu dochodzonego z urzędu, odwołanie skargi nie służy nawet rodzicom co do własnych dzieci, wnosił o skazanie podsądnej, za podpalenie w złym zamiarze budowli zamieszkałej, z mocy art. 1,107 K. K. G. i P, przy zastosowaniu Najwyższego ukazu z 30 sierpnia (11 września) 1864 r., na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w zakładach fabrycznych przez lat 12, z obowiązkiem zwrotu szkody i o przerwanie z powodu braku prawnych dowodów, w myśl § 428 Pr. Kr. Austr. Cz. I, śledztwa co do małżonków Trojanowskich, w zarzucie nadużycia władzy rodzicielskiej i co do Wojcikowej, w zarzucie rozsiewania potwarczych wieści.

Komplet sądzący wydał zgodny z wnioskami prokuratorskiemi wyrok, z tą tylko zmianą, że pozostawił poszkodowanym udowodnienie strat na drodze cywilnej i postanowił celem złagodzenia losu podsądnej drogą łąski, akta z urzędu przedstawić.

Z INNYCH GUBERNJI.

* Pamiętny i drogi dla serca każdego rosjanina **dzień 19 lutego, obchodzony był w Moskwie** z szczególną uroczystością. W wielkiej katedrze Wniebowzięcia, po ukończeniu liturgji św., odprawione zostało przez najprzewielebniejszych Leonida, biskupa dmitrowskiego, i Ignacego, biskupa możajskiego, w asystencji wyższego duchowieństwa moskiewskiego, nabożeństwo dziękczynne z modłami o zdrowie i długie lata dla Ich Cesarskich Mości i dla całego Domu Panującego, w obecności jenerał-gubernatora, dygnitarzy miasta, urzędników wojskowych i cywilnych, szlachty i osób urzędujących z innych stanów i przy znacznym napływie ludu. Po modłach o długie lata dla Ich Cesarskich Mości i dla całego Najjaśniejszego Domu, wykonano z baszty Tajnickiej 101 salw z dział. O godzinie 4-ej po południu dany był u jenerał-gubernatora wielki obiad, na który zaproszeni byli dygnitarze i zwierzchnicy osobnych wydziałów zarządów wojskowego i cywilnego. Wśród doborowego towarzystwa sproszonego na obiad, znajdowali się także obaj wikarjusze metropolji moskiewskiej i kilka osób znakomitszych z pomiędzy duchowieństwa świeckiego. Podczas obiadu, który odznaczał się wielką wspaniałością i wystawnością, pomimo iż był postny, książę W. A. Dołgorukow wzniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana, przyjęty przeciągłemi i pełnemi zapału okrzykami „hura," przyczem chór śpiewaków z klasztoru czudowskiego, który śpiewał na galerji przez cały czas obiadu, wykonał hymn „Boże Cesarza chron," po którym rozległy się znowu okrzyki „hura" na cześć Cesarza-Wyswobodziciela. Wieczorem miasto było uiluminowane, na wszystkich zaś koncertach danych tego dnia w Moskwie wykonano nasz hymn narodowy „Boże Cesarza chroń," który przyjmowany był wszędzie grzmiącemi i serdecznemi okrzykami „hura."

—

* **O przejeździe Najdostojniejszych Nowożeńców przez Wilno**, *Wileński Wiestnik* podaje następujące szczegóły: „Pociąg nadzwyczajny, złożony z wagonów Cesarskich, w których jechać raczyli Najdostojniejsi Nowożeńcy, przybył na dworzec wileński 17 lutego (1 marca), o godzinie 1-ej min. 15 po południu. Dworzec przyozdobiony był wspaniale flagami ruskiemi i angielskiemi; w debarkaderze zgromadziło się mnóstwo publiczności, zwłaszcza dam. Najdostojniejsi Podróżni przyjęci zostali przez jenerał-gubernatora, jenerała-adjutanta A. L. Potapowa i przez wszystkich wyższych urzędników wojskowych i cywilnych. Zbliżający się pociąg przywitany był głośnem „hura" ze strony licznej publiczności i ludu. Jak skoro pociąg stanął, Jej Cesarska Wysokość raczyła przyjmować w wagonie jenerał-gubernatora, gubernatora wileńskiego i jego małżonkę, która miała szczęście ofiarować Jej Wysokości, w imieniu dam tutejszych, wspaniały bukiet opasany wstęgami w barwach narodowych Rosji i Anglji i z wyhaftowanemi na końcach, literami złotemi, ruskiemi i angielskiemi, wyrazami: „17 lutego 1874 roku, m. Wilno." Oprócz tego, Jej Cesarskiej Wysokości miał szczęście przedstawić się dowódca 17-go pułku jamburgskiego ułanów Imienia Jej Wysokości, fligiel-adjutant pułkownik Strandman, który złożył swemu Najdostojniejszemu Szefowi raport o stanie pułku. Jej Cesarska Wysokość przyjąć raczył łaskawie ofiarowany Jej bukiet i wynurzyć swe zadowolenie. Po przystanku, który trwał dziesięć minut, Najdostojniejsi Podróżni udali się w dalszą drogę na Berlin, żegnani głośnemi „hura" i serdecznemi życzeniami szczęśliwej podróży i pomyślności."

—

* Gazeta *Kaukaz* donosi, że **żołnierze aleksandropolskiego bataljonu fortecznego**, powodowani uczuciem miłości bliźniego, z własnego popędu oświadczyli jednomyślnie swej zwierzchności, że zrzekają się należnych im w dnie galowe w ciągu roku bieżącego porcij wódki na rzecz mieszkańców gubernji samarskiej, cierpiących niedostatek. Po przełożeniu o tem Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącemu armją, Wielki Książę zezwolić raczył na urzeczywistnienie życzenia żołnierzy bataljonu aleksandropolskiego.

—

* W Moskwie, jak piszą do gazety *Nowoje Wremia*, otwarty został niedawno, przez panią Mamontowę, magazyn pomocy wychowawczych i zabawek służących do nauki. Magazyn ten dzieli się na trzy oddziały: a) pomocy dla nowonarodzonych, b) zabawek dla małych dzieci i c) pomocy dla dzieci rozpoczynających naukę. Jest to pierwszy może w Rosji magazyn pedagogiczny; zbiory znajdujących się w nim na sprzedaż zabawek wychowawczych dokonane zostały za granicą, pod dozorem osobistym pani Mamontow.

—

* Na posiedzeniu Towarzystwa leśnego, 16 lutego, zastanawiano się nad zasadami głównemi przyszłego, drugiego zjazdu właścicieli lasów i leśników, który ma odbyć się w Lipiecku w sierpniu r. b. Towarzystwo wybrało komisję organizacyjną, złożoną z pięciu członków. Na wydatki na urządzenie zjazdu wyasygnowano 500 rs., z której to sumy opędzone będą także koszta wydawnictwa zbioru kwestij, jakie nadesłane zostaną zjazdowi, oraz rozbiorów krytycznych tych kwestij.

—

* Z wiadomości zamieszczonych w „Przewodniku do spraw prasowych" okazuje się, że w ciągu dwóch tygodni, od 27 stycznia do 9 lutego, **wydano w Rosji 82 nowe dzieła**, z których dziewięć wyszło z upoważnienia cenzury duchownej. W ciągu stycznia, cenzura zagraniczna przejrzała 310 dzieł w języku niemieckim, z których 292 dzieła dozwolone zostały bezwarunkowo, 7 z modyfikacjami i 11 zostało wzbronionych.

—

* Gazeta „Sybir" donosi, że **misjonarz korejski, ksiądz Bazyli Piankow**, udał się do Petersburga. W ciągu ostatnich czterech lat zdołał on ochrzcić 1,300 korejczyków i założyć dla nich trzy szkoły, w których uczy się przeszło stu uczniów. Dla zyskania większego jeszcze wpływu na korejczyków, ksiądz Piankow uważa za niezbędne nauczyć się innej jeszcze specjalności, i dla tego jedzie teraz do Petersburga, z zamiarem odbycia kursku w akademi medyko-chirurgicznej.

—

* **Śpiewaczka ruska za granicą.** Gazeta *Gołos* donosi, że młoda nasza rodaczka, śpiewaczka Śmirnicka, która występowała z wielkiem powodzeniem w niektórych teatrach opery we Włoszech, pod pseudonimem Pellegrini, przepędziła ostatnie półtora roku w Paryżu, gdzie poświęcała się nauce śpiewu pod kierunkiem znakomitych nauczycieli. W styczniu r. b., pani Śmirnicka dawała koncert w Tours, i podług gazety *l'Europe artiste* i innych pism poświęconych muzyce, wprawiła publiczność swoim śpiewem w prawdziwy zachwyt.

—

* W ciągu roku ubiegłego utworzyły się **w gubernji wiackiej**, przy spółudziale ze strony ziemstwa, dwa Towarzystwa kredytu wzajemnego i pięć stowarzyszeń pożyczkowych i oszczędności. Kapitał Towarzystwa kredytu wzajemnego i stowarzyszeń pożyczkowych i oszczędności, przeznaczony do udzielania z niego pożyczek, wynosi 90,000 rs.; najwyższa norma pożyczek oznaczona została: po 10,000 rs. dla Towarzystwa kredytu wzajemnego i po 3,000 rs. dla stowarzyszeń pożyczkowych i oszczędności.

—

* **Rżew.** Donosiliśmy o otwarciu w Rżewie **Towarzystwa zwolenników gaszenia pożarów.** Podajemy teraz treść ustawy tego Towarzystwa. Liczba jego członków doszła już do 200 osób. Członkiem Towarzystwa pożarnego może być każdy mieszczanin m. Rżewa, nieskazitelnej konduity i mający co najmniej lat 18. Towarzystwo składa się z członków czynnych i członków ofiarodawców. Pierwsi działając osobiście na pożarach, podlegają rozporządzeniu oddzielnego naczelnika, wybranego z grona członków Towarzystwa, a ostatni ofiarując przy wstąpieniu do Towarzystwa jednorazowo co najmniej jednego rubla i rocznie co najmniej trzy ruble, nie ponoszą żadnych obowiązków, ale mają prawo do głosu doradczego na ogólnem zebraniu członków. Członkowie Towarzystwa noszą jednakową odzież z metalowemi znakami na lewej stronie piersi, z wizerunkiem sikawki i pierwszemi literami nazwy Towarzystwa; dozwala się im znajdować się na pożarze w zwykłem ubraniu, lecz ze znakiem. Na czele Towarzystwa znajduje się rada, podległa, pod względem zawiadywania taborem ogniowym, bezpośredniemu nadzorowi i kontroli rady miejskiej. Dla nabycia niezbędnych wiadomości w sztuce pożarnej, członkowie odbywają ćwiczenia, w których każdy członek obowiązany jest uczestniczyć. Towarzystwo ma doświadczonego brandmajstra, obowiązkiem którego jest utrzymywanie w porządku wszystkich narzędzi ogniowych i pomaganie naczelnikom sikawek do właściwego obchodzenia się z narzędziami tak podczas ćwiczeń, jak i podczas pożaru. Członkowie Towarzystwa obowiązani są za danym sygnałem stawić się bezzwłocznie na wyznaczony punkt zebrania lub miejsce pożaru i pod czas służby, bez wymówek, wykonywać rozkazy naczelników oddziałów. Wrazie niestawienia się z jakichkolwiek bądź przyczyn, członek obowiązany jest, najdalej w ciągu trzech dni, zawiadomić naczelnika oddziału, oraz oznajmić mu wrazie zamiaru wyjazdu z Rżewa. Po każdym pożarze na drugi dzień, wszyscy członkowie Towarzystwa zbierają się i spisują protokuł zaszłego pożaru we wszystkich jego szczegółach, przyczem zapisuje się odznaczenie się każdego członka Towarzystwa. Po upływie roku, najbardziej odznaczającym rozdają się wyznaczone w tym celu trzy nagrody, składające się z kosztownych przedmiotów, mających charakter Towarzystwa. Oprócz tego rada zarządzająca, w skutku postanowienia Towarzystwa, może starać się o szczególną nagrodę dla tych, którzy odznaczyli się podczas pożaru szczególnemi czynami ludzkości. Całe Towarzystwo podlega wyższemu nadzorowi miejscowego gubernatora.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Wiedeń, 11 marca. W Izbie deputowanych, przy rozprawach szczegółowych nad paragrafem 3-m prawa o wyznaniach, Süss zaproponował poprawkę w przedmiocie składania przez arcybiskupów, biskupów i sufraganów przysięgi przed objęciem obowiązków. Po przemówieniu ministra wychowania publicznego i głównego mówcy Kopp'a przeciw wnioskowi Süss'a, takowy został odrzucony. Propozycje komisji, aż do paragrafu 7-go, przyjęte zostały bez zmian.

Peszt, 11 marca. Casarz odwiedził dziś w południe Franciszka Deaka w hotelu „Królowej angielskiej."

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Z Londynu donoszą pod datą 4-go marca: Książę i Księżna Edymburscy odbędą 12-go marca, w towarzystwie królowej, wjazd uroczysty do Londynu. Orszak eskortowany przez lejb-gwardję, uda się z dworca Paddingtońskiego wielkiej drogi żelaznej zachodniej do pałacu buckinghamskiego, przez Edgwareroad, Oxford-street, Regent-street, Charing-Cross i Whitehall. Na ulicach pomienionych stać będą szpalerami wojska złożone z piechoty, jazdy i artylerji.

—

* Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego 3 marca, roztrząsany był, wniesiony przez deputowanych Herbera, Winterera i ich towarzyszów projekt do prawa o uchyleniu § 10 prawa z 30 grudnia 1871 r., które dotyczy administracji Alzacji i Lotaryngji. Z tego powodu kanclerz cesarstwa, książę Bismarck, miał następującą mowę: „Uważam za powinność w sprawie, co do której ciąży na mnie odpowiedzialność osobista, dodać jeszcze kilka słów do faktycznego przedstawienia przez p. komisarza (Herzoga). W ogóle mówiąc, nieprzyjemnem jest znajdować się na takiem posiedzeniu, na którem administracja podlega krytyce publicznej; ale nieprzyjemne to uczucie łagodzi się przez to że rozprawy te odbywają się tu, a nie w Wersalu, i że skargi te roztrząsają się tu, a nie we francuzkiem Zgromadzeniu Narodowem, oraz przez tę okoliczność, że rząd niemiecki o tyle jest silny, iż może spokojnie i publicznie słuchać najbardziej szorstkich wyrażeń i wybryków. Wystawmyż sobie, że w wojnie z Francją doznaliśmy porażki i że prowincja nadreńska, oraz jakaś część Niemiec stały się francuzkiemi. Jakiż los napotkałby naówczas w Zgromadzeniu paryzkiem deputowanego przyłączonej prowincji, któremu przyszłoby do głowy, mówić w takim duchu, jak było mówione u nas? Potrzeba tylko odczytać byle jakie sprawozdanie o któremkolwiek bądź posiedzeniu wersalskiem, żeby być przekonanym, że jeżeli nie większość, to prezes p. Buffet, właściwym mu sposobem, uczyniłby wolność mowy nie możliwą. Najpoważniejszej strony takiej wolności mowy panowie ci doświadczali by na ulicach paryzkich. Potrzebna by była znaczna siła policyjna dla ocalenia takich mówców, którzy wyraziliby w taki sposób swe uczucia, od nieparlamentarnych przykrości (oznaki zaprzeczenia ze środka). Przypomnijcie sobie panowie wyroki sądów francuzkich przeciwko osobom, które zabijały we Francji niemców. I tak, szemranie nie miało podstawy. Oprócz tego chciałbym przedstawić jeszcze jeden pogląd na sprawę. Deputowani Alzacji uskarżają się, że w ciągu trzech lat nie uszczęśliwiliśmy ich o tyle, o ile im to było pożądane (śmiech). My także bylibyśmy bardzo radzi uczynić ich szczęśliwymi, ale przecież nie to było celem przyłączenia. Nie spodziewaliśmy się nawet, że ci panowie będą witali nasze niemieckie instytucje z pełną zapału radością i staną się przyjaciołmi mianowanych tam przez nas urzędników. Naprzód byliśmy przygotowani na to, że będziemy musieli wytrzy-

mać uporczywą walkę, nim zdołamy uzyskać ich przywiązanie; czasu na to było zbyt mało. Alzacja, z wyjątkiem Strazburga, przeszło 200 lat należała do Francji; a przyzwyczajenie nader silnie działa na człowieka. Jeżeli ci panowie będą należeli 200 lat do Niemiec, to niechże potem spojrzą porównawczo w tył, a według mego przekonania, powinni będą przyznać, że przeżyli u nas, mówiąc w ogóle, przyjemniej (śmiech). W każdym razie jestem przekonany, że będą przywiązani do pierwotnego szczepowego pokrewieństwa z niemcami równie gorąco i energicznie, jak gorące i energiczne jest przywiązanie, jakie ci panowie wynurzyli dla Francji w tak prześlicznym języku niemieckim (głośny śmiech). Właściwie nie wprowadziliśmy stanu oblężenia, jeżeli się wam podoba tak je nazwać, albo wyłącznych praw: stan ten istniał już i myśmy tylko złagodzili go, zmniejszyli, poddali pod władzę odpowiedzialnego zarządu cywilnego i uwolnicie mnie od konieczności odpowiadania przed wami za utrzymanie stanu oblężenia. Ludność Alzacji przyzwyczaiła się wprawdzie pod uciskiem energicznego panowania francuzkiego, do posłuszeństwa rozporządzeniom władzy, ale o tyle tylko, o ile przyzwyczaiło ją do tego prawo. Mów podobnych do tych, które wysłuchaliśmy dziś, nikt nie wysłuchiwał w Alzacji, ale byłyby słyszane, gdyby stan oblężenia ustał. Korzystaliśmy z was pp. alzatczycy, tylko jako z muru przeciwko namiętnościom ludów rasy łacińskiej. Musieliśmy odłamać klin, który głęboko wpił się w Niemcy, dla tego, że właśnie w tym klinie mieszka szczep wcale nie ustępujący gallom pod względem ducha wojowniczego i nienawiści do sąsiedniego państwa niemieckiego. Zaznajomiliśmy się z mieczami alzackiemi, jako z przeciwnikami podczas wojen francuzów z niemcami, i spodziewam się, że jeszcze oni zaprzyjaźnią się z nami w sztuce wojskowej. Należało wam protestować przed wojną, ale ponieważ podobało się wam, aby ta wojna grzmiała nad wami, to musicie znosić wszelkie jej następstwa. Każdy, kto brał choć najmniejszy udział w tej występnie wywołanej wojnie, powinien przedewszystkiem zadać sobie pytanie: czym wtedy spełnił moją powinność? (ogólne oznaki zadowolnienia). Dla tego proszę was o odrzucenie wniosku i poświadczenie przez to żeście zadowolnieni z administracji ziem cesarstwa." Na zakończenie swej mowy, kanclerz cesarstwa zwrócił się do deputowanego Puthkamera z prośbą o cofnięciu wniosku, aby projekt pp. Herbera i Winterera został odesłany do komisji. Potem wniosek Puthkamera został cofnięty, wniosek o odroczenie rozpraw w tym przedmiocie także został odrzucony i izba przystąpiła do drugiego rozważenia projektu do prawa. Przy tem wniosek o odesłanie projektu do komisji został ponowiony przez deputowanego Banksa (z Berlina), który motywował go tem, że on i jego przyjaciele niedostatecznie przekonali się o konieczności prawa i że jeżeli wniosek ich — o odesłanie projektu do komisji — nie zostanie przyjęty, to oni z ubolewaniem będą musieli głosować za prawem. Nadmienił jednakże, że stronnictwo postępowców, głosując za prawem, nie pochwali zarazem motywów, przytoczonych w parlamencie przez twórców projektu, ponieważ pod względem większej części wypowiedzianych w izbie skarg, w tej liczbie i w kwestji przedsięwzięcia energicznych środków przeciwko szkołom, stronnictwo postępowców zostaje po stronie rządu cesarskiego. Potem rozprawy zostały zamknięte i wniosek o odesłanie projektu do komisji został odrzucony. Sam projekt poddany został pod głosowanie, przyczem głosów za niem okazało się 138, a przeciw niemu 196, w skutku czego projekt został odrzucony większością 58 głosów.

---

* Gazeta wiedeńska *Fremdenblatt* z dnia 28 lutego, wita powrót cesarza Franciszka-Józefa do Wiednia artykułem następującym, o którym w krótkości wspomniał telegram: „Najjaśniejszy cesarz znowu znajduje się wśród nas. Punktualnie w godzinę naznaczoną, monarcha powrócił do rezydencji z swej przejażdżki zimowej na północ, a każdy widz naoczny serdecznego przyjęcia przezeń doznanego nie mógł nie zauważyć owego wesołego wyrazu, jaki rozjaśniał rysy monarchy i świadczył najwymowniej o zupełnem zadowoleniu, jakie wyniósł z swej pomyślnie ukończonej i wiele znaczącej podróży na dwór ruski. Tak więc, życzenia, jakie towarzyszyły monarsze w dzień jego odjazdu, urzeczywistniły się. Cesarz powrócił do swych posiadłości wesoły i zadowolony, a odbicie tego zadowolenia rozszerzyło się z tronu na ludy austrjackie. Tron i naród znajdują się u nas w tak ścisłem oddziaływaniu wzajemnem, że nastrój z jednej strony, musi się natychmiast zakomunikować drugiej. Dla tego to i zadowolenie, z jakiem cesarz w pawilonie debarkaderu północnej drogi żelaznej wyszedł na spotkanie swego syna i ministrów, szybko obiegnie całe cesarstwo. Wszyscy dojdą do przekonania, że monarcha powrócił z obcych stron do swego ukochanego kraju, wzbogaciwszy się nie nowem rozczarowaniem, lecz nowem powodzeniem, iż projekta, na mocy których zdecydowana była podróż do Petersburga, okazały się najzupełniej pewnemi, słowem, że rezultat odwiedzenia przez cesarza sąsiedniego cesarstwa północnego, nie zawiódł oczekiwań poprzedzających. Przy wysokiem znaczeniu petersburgskiego zjazdu monarchów dla utrwalenia pokoju europejskiego, łatwo było pojąć zresztą, że całe miljony ludzi w samej Austrji i po za granicami jej brały najżywszy udział we wszystkiem, co mogło rozlać jakiekolwiek światło na poufne wydarzenia, dokonane w rezydencji cesarskiej na brzegach Newy.

* W nowosadzkiej gazecie serbskiej *Zastawa* (Sztandar) podają następne wiadomości z Belgradu: „Traktat pomiędzy Austro-Węgrami a Serbią co do połączenia dróg żelaznych, już ostatecznie zawarty został. Rząd serbski obowiązuje się, nie później jak za rok, przystąpić do budowy drogi, pozostawiając Porcie prawo, w czasie oznaczonym, wytknąć linję komunikacyjną nad Morawą. Oprócz tego ambasador austro-węgierski w Konstantynopolu upoważniony został do użycia swego wpływu na to, aby owa linja komunikacyjna była wytkniętą jak można najprędzej. Powiadają, że rzecz ta w zasadzie już jest rozstrzygniętą, i kiedy książę Milan przybędzie w miesiącu marcu do Konstantynopola, wtedy sułtan wręczy mu firman, w którym ta linja zostanie określoną. Budowa zatem drogi żelaznej prawdopodobnie zacznie się jeszcze w roku bieżącym. Oprócz tego powiedziano w traktacie, że pomiędzy Belgradem a Semlinem powinien być zbudowany most przez Sawę. Co się tyczy bezpośredniej komunikacji pomiędzy drogami żelaznemi serbskiemi i austrjackiemi, to Austro-Węgry zobowiązują się wziąć na siebie budowę linji Peszt-Nowy-Sad-Semlin i zbudować most pod Nowym-Sadem (Neusatz). Okazuje się z tego, że droga żelazna, która połączy z Austrją wschód, pójdzie wprost na Belgrad i Peszt, i dla tego, linija Peszt-Semlin powinna mieć nader ważne znaczenie.

* Wiadome są zawikłania, powstałe pomiędzy rządem w Rio-Janeiro a wielu biskupami katolickiemi w Brazylji, jak również widomym jest cel misji, jaką przeznaczono p. Penedo, posłowi brazylijskiemu w Londynie. Dyplomata ten udał się do Rzymu, z polecenia swojego rządu, w celu wyjednania u stolicy apostolskiej, wezwania biskupów brazylijskich do umiarkowania i znaglenia ich, ażeby okazali się posłusznymi prawom krajowym, które pogwałcili tak zuchwale. P. Penedo przedstawił kurji rzymskiej memorandum zawierające całkowite określenie sprawy, formułujące wszystkie zarzuty jego rządu przeciwko biskupom brazylijskim, w szczególności zaś przeciwko biskupowi z Olinda, który pierwszy dał hasło do buntu. Sprawdzenie faktu odesłane zostało do komisji kardynałów, a dzienniki z Rio-Janeiro przynoszą obecnie rezultat tego śledztwa, przesłany na drodze oficjalnej rządowi brazylijskiemu w depeszy jego ambasadora i w nocie kardynała Antonellego. Rezultat ten był pomyślny dla żądań dyplomaty brazylijskiego. Nota kardynała Antonellego wyraża silne zmartwienie, jakie sprawiły papieżowi zatargi wyrodzone w Brazylji pomiędzy władzą świecką i duchowną. W zamian za to jego świątobliwość okazał się bardzo zadowolonym z tego, iż rząd cesarski zwrócił się wprost do stolicy apostolskiej dla złagodzenia tego starcia—więc też papież gotów jest użyć wszelkich będących w jego mocy środków dla położenia końca niesnaskom i spodziewa się, że rząd brazylijski poprze jego usiłowania. Depesza p. Penedo uzupełnia wskazania zawarte w nocie kardynała sekretarza stanu: z rozkazu Ojca św., mgnor Antonelli wystosował list urzędowy do biskupa z Olinda naganiający jego postępowanie, i rozkazujący mu, ażeby cofnął polecenia, które spowodowały wystąpienie ze strony władzy świeckiej. Dotąd niewiadomo jeszcze, czy biskup posłusznym został temu rozkazowi, który jest zresztą nazbyt formalnym, ażeby prałat ów mógł się od wypełnienia go uchylić.

* W gazetach new-yorskich, z dnia 12-go lutego, wydrukowany został telegram, z dnia 11-go b. m., z Chehenny, o nowem powstaniu indjan w Whyoming, w odległości dziesięciu wiorst od fortu Laramio. Jeden porucznik i jeden kapral zostali otoczeni przez bandę od 40—50 indjan, którzy ich zabili kolbami i strzałami. W pogoń za indjanami wyprawiono dwie roty pod dowództwem kapitana Egan'a i porucznika Altison'a. Pułkownik Bullak opowiada, że na drodze do fortu Fetterman, spotkał mnóstwo indjan, oddających się tańcowi wojowniczemu. Indjanie wszędzie dopuszczają się grabieży i zabójstw. Dla zabezpieczenia stacji petterskiej drogi żelaznej Oceanu Spokojnego, gdzie indjanie dopuścili się wielkich nadużyć, wysłany został oddział jazdy, pod dowództwem kapitana Whesleya. Ajent linji, Frank Apleton, został zamordowany przez indjan Siou-Mime-Konion. Ze względu na ten ruch indjan, który prawdopodobnie może stać się nader groźnym, wyprawiono przeciw nim wojska.

* W „Kronsztadzkim Wiestniku" podają następne wiadomości z Japonji: w dodatku do zakomunikowanych już przez nas wiadomości o powstaniu w Japonji, piszą nam, że powstanie to jest nader ważne. Saga jest zdobytą, przyczem zginął gubernator i inni urzędnicy. Buntownicy posuwają się do Nagasaki, gdzie ich oczekiwano 10-go lutego. Komora celna i konsulowie gotują się do odjazdu. Stacja wielkiego północnego japońsko-sybirskiego telegrafu zostaje pod opieką korwety wojennej ruskiej „Bohater," lecz zwierzchność stacji mimo to przygotowała się do opuszczenia Nagasaki i przeniesienia stacji do Iwozimo.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Londyn, 9 marca.* Gazety dzisiejsze zamieściły artykuły pełne serdeczności i powitania radośnego z powodu przyjazdu do Anglji Księżny Edymburskiej. *Times* pisze: „Powinniśmy cieszyć się wszyscy, że Anglja i Rosja zespolone będą odtąd węzłami pokoju, lecz uczucie ludu przepełnione jest radością dla tej prostej przyczyny, że syn królowej Wiktorji zawarł związek małżeński z wyboru własnego serca".

* *Londyn, 9 marca.* Podług wiadomości, otrzymanych pod datą dzisiejszą przez *Biuro Reutera* wprost przez Penang z Atchinu, atchińcy uzbroili wewnątrz kraju kilka fortów bardzo silnie i zaopatrzyli je zabranemi z Kratonu działami i zapasami wojennemi. Powiadają, iż atchińcy zamierzają prowadzić dalej wojnę, dopóki cholera i inne choroby nie zdziesiątkują wojsk niderlandzkich, i nie myślą wcale o poddaniu się. Atchińcy obstają za tem, iż zawarty niby w 1857 roku pomiędzy sułtanem i rządem niderlandzkim traktat jest zmyślonym i żądają dowodów co do istnienia podobnego traktatu. Atchińcy oświadczają, iż Anglja postąpiła z niemi niegodnie.

* *Monachjum, 10 marca.* Komisja dla roztrząśnięcia kwestji w przedmiocie uznania biskupa Dra Reinkensa, jako biskupa starokatolickiego w Bawarji, odbyła wczoraj wieczorem trzygodzinne posiedzenie i zbierze się dziś powtórnie. Już obecnie nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż komisja przyjmie wnioski swego referenta Dra Pözl, podług których, uznanie biskupa Reinkensa podług obowiązujących obecnie w Bawarji postanowień legalnych, nie jest możebnem.

* *Haga, 9 marca.* Naczelny dowódzca wyprawy atchinskiej, jenerał van Swieten, donosi pod d. 5-m b. m., iż imanowie w Lepong i Loong (na wybrzeżu zachodniem wyspy Sumatry) uznali już władzę zwierzchniczą rządu niderlandzkiego. Wojska niderlandzkie zajmują dotąd Kraton.

* *Madryt, 9 marca.* Rząd otrzymał wiadomości z północy, podług których marszałek Serrano od dwóch dni znajduje się w Somorrostro. Skutkiem znacznych posiłków, jakie przysłano armji północnej, działania wojenne rozpoczęte zostaną na nowo wkrótce. Podług świadectwa marszałka Serrano, pomiędzy wojskami panuje jak najlepszy duch i karność. Rząd nie ma najmniejszej obawy o miasto Bilbao, które broni się dotąd z jak największą energją.

* **Prelekcje p. Ralstone'a.** *Mosk. Wied.* donoszą, że znany tłómacz pieśni i opowiadań ludowych ruskich na język angielski, p. Ralstone, mieć będzie w Oxfordzie, w półroczu bieżącem, prelekcje o starożytnej literaturze ruskiej.

—

* We wsi Grabig, w pobliżu Sorau, której ludność nie przenosi 800 dusz, obchodzone były, w piewszej połowie lutego, **dwa wesela brylantowe** (75 lat pożycia małżeńskiego). Dzierżawcy małżonkowie Gentsch obchodzili swe wesele 1 lutego, w gronie 8 dzieci, 28 wnuków i 11 prawnuków, a służący na ich folwarku, małżonkowie Horn, obchodzili takież wesele 16-go lutego, w gronie 7 dzieci, 43 wnuków i 11 prawnuków. Obie pary zaślubione w kościele sorauskim, nigdy nie wyjeżdżały z Grabig.

—

* **Balsamowanie ciał bliźniąt siamskich.** Gazeta new-yorkska *Weekly Herald*, która wysłała jednego z swych redaktorów do Filadelfji, z poruczeniem śledzenia prac akademji medycznej w przedmiocie bliźniąt sjamskich, otrzymała od swego korespondenta, pod datą 12-go lutego, depeszę, z zawiadomieniem że już rozpoczętą została operacja ostatecznego zabalsamowania obu zwłok. Oczywiście, operacja ta będzie trwała przynajmniej trzy albo czery dni, skutkiem ostrożności, jakie lekarze obowiązani są zachowywać, aby spełnić warunki, położone przez rodziny nieboszczyków. Ciało Enga znajduje się już w stanie początkowego rozkładu. Razem z lekarzami, w sali sekcyjnej, pracowało mnóstwo fotografów. Wiązadło mięsne pomiędzy obu ciałami skurczyło się, a trupy przedstawiają straszny widok, najwierniej zdjęty przed odbitki fotograficzne. Chociaż dotychczas nic nie uskuteczniono pod względem sekcji, jednakże obecni lekarze, zdaje się, przechylają się ku zdaniu, wypowiedzianemu przed kilku laty w Londynie, kiedy nacisk na mięsiste wiązadło wywołał omdlenie u jednego z braci. Próba ta oczywiście dowodziła, że w obu ciałach krąży jedna i ta sama krew. Jednostajnie skurczenie się, jakiemu uległo to wiązadło po śmierci, prawdopodobnie objaśnia się tąż samą przyczyną. Akademja powierzyła operację sekcji dwom chirurgom, którym pomagają dwaj profesorowie anatomji.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Rada Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Gdy na zwołanem na d. 25 Lutego (9 Marca) 1874 roku zwyczajnem Zebraniu Ogólnem Członków Towarzystwa, nie znalazła się liczba obecnych § 30 Ustawy przepisana, to jest połowa wszystkich ogólnie Członków 1581 wynoszących, przeto ogłasza się i zwołuje niniejszem powtórne Zebranie Ogólne, w nowym terminie na d. 18 (30) Marca 1874 (nie zaś na 17 (29) Marca, jak ustnie ogłoszono na niedoszłem zebraniu, a to z powodu święta) na godzinę 2-ą z południa, w Warszawie, w gmachu Resursy Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej Nr. 471*d*.

Na tem powtórnem Zebraniu Ogólnem rozpoznawane będą bez względu na liczbę obecnych członków, w myśl § 30 Ustawy; te tylko przedmioty, które były przygotowane i zapisane na porządek dzienny niedoszłego zebrania, a mianowicie:

przedstawienie Sprawozdania Zarządu z raportem delegacji rachunkowej za r. 1873, z wnioskami Rady o ustanowienie i rozdział zysków i zatwierdzenie bilansu oraz etatu; wybór dwóch Członków Rady i jednego Członka Zarządu, oraz członków do delegacji rachunkowej na rok bieżący.

Członkowie, nie mogący uczestniczyć na Zebraniu mają prawo podług § 31 Ustawy, udzielać innym Członkom pełnomocnictwa w formie listu;—tylko 2 głosy z pełnomocnictwa są dopuszczalne. Pełnomocnictwa winny być okazane Zarządowi, przynajmniej na trzy dni przed Ogólnem Zebraniem.

Nowe bilety wejścia, oraz sprawozdanie czynności Towarzystwa za r. 1873 wydawane będą Członkom od dnia dzisiejszego, w biórze Zarządu, w godzinach biórowych; w dniu zaś Zebrania przy wejściu do sali.

1340.

Warszawa dnia 28 lutego (12 marca).

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, we czwartek, dramat w 3 aktach (w akcie trzecim cztery obrazy), **Hans Mathis (Żyd polski)**;—na żądanie: balet w 1 akcie, **Wesele w Ojcowie**. — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w piątek, opera **L'Africana (Afrykanka)**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony.— *Wczoraj*, było osób 908.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Jutro*, w piątek, komedje **Przezorna mama; Gwiazda**. — Początek o godzinie 7 i pół. — *Wczoraj*, było osób 450.

W SALACH REDUTOWYCH. — *W niedzielę*, d. 3 (15) marca r. b., o godzinie 1-ej z południa, danym będzie **Wielki koncert** na dochód niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, ze współudziałem: pań: Prylińskiej i Saenger; pp. Cieślewskiego, Królikowskiego, Noskowskiego, Wasilewskiego, chóru (amatorowie i artyści opery), oraz orkiestry Teatru Wielkiego, pod dyrekcją **Adama Münchheimera**.— Program: 1. Uwertura z op. „Jadwiga," Kurpińskiego; 2. „Czaty" ballada (słowa Ad. Mickiewicza), Moniuszki —odśpiewana przez p. Noskowskiego; 3. Nocturne, i b) Mazurek, Chopina, c) Etude, Nowakowskiego,—odegra na fortepjanie panna Saenger; 4. Arja z op. „Stradjota" (słowa J. S. Jasińskiego), Münchheimera,—odśpiewana przez p. Cieślewskiego (1-y raz); 5. Marsz uroczysty z „Krzyżaków" („Konrad Wallenrod"), Dobrzyńskiego; 6. a) „Kalina" (słowa Lenartowicza), Komorowskiego, i b) „Słowiczek" (słowa Lenartowicza), Moniuszki,—odśpiewa panna Prylińska; 7. „Flisaki" (słowa F. Schobera), Krakowiak, Münchheimera,— odśpiewa p. Wasilewski i chór (1-y raz); 8. „Jedna z wielu" (W. Szymanowskiego),—wypowie p. Królikowski; 9. Prolog z opery „Straszny dwór" (słowa J. Chęcińskiego), Moniuszki,— odśpiewają pp. Cieślewski, Wasilewski i chór.—Cena miejsc: Krzesło w pierwszych rzędach rs. 3, w następnych rsr. 1 kop. 50, bilet wejścia rs. 1, galerja kop. 50. — Biletów nabyć można w księgarniach: Gebethnera i Wolfa, Ungra i Banarskiego, Sennewalda, Hösicka, Orgelbranda, oraz w cukierniach pp. Kocha, Loursa, Toura, jak również przy wejściu.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *We wtorek*, dnia 5 (17) marca r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się **Koncert** Aleksandra *Zarzyckiego*.— Bliższe szczegóły w późniejszym afiszu podane będą.— Bilety w pierwszych rzędach po cenie rs. 2 kop. 5, w dalszych po rsr. 1 kop. 55, i nienumerowane po rs. 1, nabywane być mogą w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i Hösicka.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** panien: Rossini i A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 30.

* W dniu 27 (11) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 31, wyzdrowiało 62, umarło 10, pozostało 1755 (mężczyzn 859, kobiet 896), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 182, kobiet 178.

Przyjechał: — P. o. naczelnika warszawskiego żandarmskiego okręgu, fligiel-adjutant pułkownik *Orżewski*, z St. Petersburga.

Wyjechali: — Jenerał-lejtnant *Manderstern*, do Ramia;— rzeczywisty radca stanu, szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości hrabia *Uruski*, do Lwowa.

Ceny Targowe.

dnia 27 Lutego (11 Marca) 1874 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — Ruble sr.	kopiejki	do — Ruble sr.	kopiejki
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	12	24	7	20	7	65
" " pstra i dobra	13	20	8	2½	8	25
" " wyborowa	14	16	8	55	7	85
Żyto 232 "	9	60	5	62½	6	—
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy	7	92	4	35	4	95
Owies	5	60	3	40	3	50
Jarzyny: Kartofle	—	—	2	10	2	25
Siano pud	—	—	—	40	—	50
Słoma "	—	—	—	—	—	27½

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.
Pszenicy 570, żyta 1000, jęczmienia 400, owsa 300 korcy.

Cena okowity dnia 27 lutego (11 marca).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.81,^{1}—5.82,^{6}.	1.89—1.89½.
Pojedyncza szynkarska		1.91—1.93.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. (*G. H.*)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 28 Lutego (12 Marca) 1874 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	k.	Płacono R.	k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108	—	107	70
"	" "	8 d.	107	77½	107	47½
Gdańsk	" "	2 m.	107	92½	107	62½
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—		—	—
Londyn	1 Ft. Szter.	3 m.	7	25½	7	23½
"		kr. ter.	7	25½	7	23½
Paryż	300 Frank	10 d.	87	—	86	70
"		"	87	—	86	70
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	96	97½	96	52½
"	à vista		97	72½	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	25	98	—
"	" "	3 d.	—	—	—	—
Moskwa	" "	1 m.	100	10	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125					144	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—			
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			88	50	—	
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—			—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—		—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			—	—	69	75
Akcje " " po 500 rs.			—		76	
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			114	—	113	
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—		—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			100	35		
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			—	—		—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100			—	—	100	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.			—		—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			—	—		—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			—	—	127	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500			—	—		—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			94	15	93	85
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])			94	—	93	70
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])			92	15	91	85
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])			87	15	86	85
" " " II Serja			87	10	86	80
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])			—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])			78	45	78	15
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—		—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—		—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			97		96	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	100	—
" Sierpniowe za rs. 100			—	—		—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100			165	—		—
" " " ditto ostęplowana			—	—		—
" " " 1866 rs. 100			165	25		—
" " " ditto ostęplowana			—	—		—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			—	—		—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. — k. 88 8/9.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 11 1/9.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 2 k. 23 11/18.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. 83 1/3.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 12 2/9.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 628. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż otrzymany w drodze urzędowej dowód zejścia Borucha Biumentala, lat 28 liczącego na dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) 1873 r. w Badenie zmarłego, przesłany został wraz z nadesłan mi dowodami, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, do właściwego w myśl art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 19 (31) Stycz. 1874 r.
Naczelnik Wydziału S. Krośnicki.

N. D. 1298. *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Zawiadamia właścicieli poniżej wymienionych dóbr, które zalegają ratę poborową 2-gą 1873 r. od pożyczek nowych, udzielonych na mocy przepisów o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, a Najwyżej zatwierdzonych w d. 12 Lipca 1869 r. że, w zastosowaniu się do art. 52 powołanych przepisów, Dyrekcja Główna wydała decyzję, polecającą dobra, poniżej wymienione, wystawić na sprzedaż I-ą, a mianowicie:

I. Z obrębu Dyrekcji Szczegółowej w Warszawie.

Badowo Kłody.	Pabierowice.
Baranowizna.	Pęcławice.
Basin v. Łysa Góra.	Piasecznica.
Bielina.	Pieczyska.
Bieniewo.	Piołunowo.
Biernik.	Piorunowo.
Bodzanowo Małe.	Podkonice W-kie.
Bodzanówek.	Podskarbice.
Borucin.	Pogorzel.
Borzymówka.	Potrzasków.
Borysławice kościelne.	Prace Małe.
Bestwiny.	Prądzew.
Bożawola.	Paprotnia.
Brudnów.	Radonia.
Brudnowo.	Radziejowice.
Brzozowice.	Reszki Smolęta.
Brzostowice.	Redułtów.
Buków A. B. C.	Raguszyn.
Budzynek.	Rogożno.
Bytoń.	Rogulice.
Brzumin.	Roszczep.
Charbice Górne.	Rożkowa Wola.
Chodnów.	Rożce.
Chynowska Wola.	Rudnik.
Chrząstówek Mały.	Rudzienko.
Coniew.	Rzędków.
Czarnylas.	Rozdzielna C.
Czernik.	Rozdzielna D.
Czerników.	Romartów A.
Czaple.	Romartów B.
Częstków.	Romartów C.
Częstoniew.	Romartów D.
Damiewice.	Romartów F.
Dąbie.	Romartów G.
Dobczyn.	Romartów H.
Dobrowo.	Romartów K.
Dolecko.	Sionna.
Drop.	Siestrzyn.
Drozdy.	Skłoty A. B.
Dziechciniec i Kąck.	Sladków Górny.
Gieczno.	Ślepa Wola.
Glinki.	Słubice i Grzmiąca.
Gnojna.	Sławęcin.
Gołaszew.	Sokolniki.
Gośniewice A.	Soszyce.
Grobice.	Stamierowice.
Grzegorzewice.	Stanisławice.
Jakubowo.	Stępów A. B.
Jarantowice.	Stojadła.
Jasionna Łęczycka.	Strachomin.
Jaworek.	Stryków Miasto.
Jeżowa Wola.	Sucha.
Jędrzejniki.	Sucha Niższa.
Jagodnica i Złotna.	Suliszew.
Iłowo.	Sułkowice.
Imielno.	Suserz.
Kazanie Bielawy.	Swierczynek.
Kąty Łowickie.	Szamoty H.
Kołomja.	Szczepanek.
Konary Czerskie.	Szczecin.
Konarzewo.	Szłapy vel Chłapy.
Koszczały.	Skolimów.
Kraszew W-ki.	Swiny.
Kraszew.	Szolec.
Kupienin.	Trzebuchowo Kamienne.
Koserz A.	
Leonów.	Turowa Wola.
Lichanice.	Tumusino.
Lutobórz.	Ustarzów.
Łagiewniki.	Uleniec.
Łaziska.	Węglewice.
Łęgonice.	Wierzchy.
Łubiec.	Wilków.
Ługowice A.	Wilkowyja.
Łychów.	Więcławice.
Machcin.	Wola Łokotowa.
Małopole.	Wola Pogroszewska.
Michałowice.	Wola Biejkowska.
Mierczyn.	Wręcza.
Miedzechów.	Xiężowola.
Mińsk.	Zaborów.
Mizerka.	Zagaj.
Nędzerzewo.	Zbrosza Wielka.
Okuniew.	Zelgoszcz B.
Olexianka.	Zamienie.
Ostaszki.	Żelazna Rawska.
Ostrołęka A. B.	Żuków Łowicki.

II. Z obrębu Dyrekcji Szczegółowej w Kaliszu.

Adamierz.	Piorunów Łaski.
Bębnów.	Piwonice.
Bieliki.	Podwody.
Bogumiłów.	Podole górne i dolne.
Borzykowa A.	Popów.
Brudzice.	Pruchna.
Bryszki.	Przystajnia Kaliska.
Brzoza Wieluńska.	Pudłówek.
Byki.	Radoszewice.
Charłupia Mała.	Rajsków.
Charłupia Wielka.	Rekle.
Chociw.	Rembielice.
Czartki W-kie.	Rozniatów.
Czepów Górny.	Ruszków Kolski.
Czepów Sredni.	Rzadkwice.
Dąbrówka Zgniła.	Rychłowice.
Długie.	Siemiechów.
Dziebędów.	Siernicze Wielkie.
Galewice A.	Silnica.
Giżyce.	Słomów Górny.
Głaniszew.	Sobieseki A.
Główczyn.	Sobiepany.
Goliszew.	Stara wieś.
Jerwonice.	Sucha wola.
Józefów.	Sudzin.
Junikow B.	Szadek i Przedzeń.
Kącik i Rassowa.	Szynkielów A.
Kletnia.	Szyszynek I i II.
Kobiele W-kie.	Teklin i Platon.
Korczów.	Tokary.
Korzeniew.	Trzebienie Stare.
Krępa.	Tykadłów.
Lusławice.	Ulesie.
Łobudzice.	Walenczów.
Łukom.	Wdowin A.
Mokrska.	Wielgawieś i Grzmiąca.
Mokrzesz.	Wików.
Niemiecka Wieś.	Wola Krzyżtoporska.
Niemojów.	Wólka i Wola Kleszczowa.
Niewiesz.	
Nosków.	Wrząca Mała.
Osiek Mały.	Wyszyna.
Pamiątków.	Zagórzyn.
Parzklin vel Paskrzyn.	Zawady A.
Piekary.	Złoczew.
Pietrzyków Kaliski.	Żuchowice.

III. Z obrębu dyrekcji Szczegółowej w Radomiu.

Bartodzieje.	Ostrołęka Sandomierska.
Batków Opoczyński.	
Bieńkowice.	Pachnowola.
Bierwiecka Wola.	Pawłów.
Bogorja Miasto	Pągowice.
Bogorja Skotnicka.	Piastów.
Brzezie Szlacheckie.	Piękoszów.
Buszkowice.	Pijanów.
Byszów.	Podczasza Wola.
Bystrojowice.	Podole.
Ceteń.	Polok Opoczyński.
Chlewiska.	Prymusowa Wola.
Chomątów Puszcz.	Przewłóka.
Chomątów Socha.	Przezwody.
Czermno.	Przystałowice.
Dębno.	Rdzuchów.
Dębowa Góra.	Rossochy.
Dłużniewice.	Różki Radomskie.
Dobrut.	Ryłowice.
Drzeica.	Sady.
Dziewiątle.	Siedlew.
Faliszowice.	Sienno.
Garów.	Skaryszów.
Gabworzyna.	Skoszyn.
Gniazdków.	Skwierzowa.
Grabowa Opoczyńska.	Słupcza.
Jankowice Kościelne.	Soczówka.
Janków.	Sokolniki Mokre.
Janowiec Miasto.	Stawowice.
Jurkowice.	Stoczki a.
Kadłub.	Straszowa Wola.
Kamień Mściawski.	Strzyżów.
Kamień Wielki.	Studzianki.
Kazanów.	Studzianna.
Kiedrzyn.	Sucha.
Kochów.	Sulgostów.
Konary Staszowskie.	Suliszów.
Końezyce.	Swiniary.
Kornacice.	Trzykosy.
Kostrzyn.	Tułkowice.
Kowale.	Tursko.
Kowalkowice.	Tymienica.
Krępa A.	Tynica.
Krępa B.	Waliska.
Kroczów Większy.	Wieniawa.
Kruszyny.	Wiśniowa.
Kuniczki.	Wola Goryńska.
Lipa Krępa.	Wólka Gieraszewska.
Lipa Miklas.	Wólka Klucka.
Lipiny.	Wójcin.
Lipsko.	Wysocko.
Łukawka.	Wywóz.
Maliszów.	Zagorzyce.
Miłoszowice.	Zajezierze.
Młudnice.	Zawady Wieniawskie.
Mrowina.	Zawada Wlonicka.
Niedrzwice.	Zgórsko.
Ociesęki.	Ziomaki.
Opatów.	Żabia Wola.
Ostrołęka Radomska.	

IV. Z obrębu Dyrekcji Szczegółowej w Kielcach.

Bryzdzyn.	Nieznanowice.
Bobolice.	Ogrodzieniec.
Buszków.	Opatkowice Pojałowskie.
Bzów.	
Bossowice.	Ostrowce.
Brzeście.	Oojechów.
Balicki Klucz.	Pawłowice.
Chmielowice.	Pogwizdów.
Chotel Zielony.	Piasek mały.
Chometów.	Rawałowice.
Chrabków.	Rzegocin.
Chruścice.	Rzem ędzice.
Dębska Wola.	Racławice.
Drużykowo.	Rogów.
Dobrowoda.	Rogienice.
Dziemięrzyce.	Sieczków.
Elżbiecin.	Skorocice.
Gadawa.	Sławice.
Gołuchów.	Sulisławice.
Gorzków.	Strzegowa.
Grzymała.	Swiniary.
Gruszów.	Szaniec.
Janikowice.	Staniowice.
Kijany	Szczeczeno.
Korzkiew.	Suliszów.
Kromałów.	Strzałków.
Kostki Wielkie.	Strojnów.
Krzcięcice.	Szyszczyce.
Kozłów Miechowski.	Topola.
Konstantynów.	Trzebica.
Krzyszkowice.	Węchadłów.
Lassochów.	Wierzbica.
Lgota Murowana.	Włosnowice.
Łopuszno.	Wilczkowice.
Łagiewniki.	Wolica Siecławska.
Masłomiąca.	Wygnanów.
Mianowice.	Zakrzów.
Mieronice	Zarogów.
Nagorzanki.	Zbrodzice.
Niegowo.	Zelisławice.

V. Z obrębu Dyrekcji Szczegółowej w Lublinie.

Annopol Rachów.	Ostrówek Suffczyńskiego.
Barnice.	
Bełżyce.	Pasieka.
Berejów.	Przespa.
Brzeźno A B C D E.	Piaski Wielkie.
Bukowa Mała.	Piotrowice Wielkie.
Bychawa.	Pławanice.
Bystrzejowice.	Podhorce.
Bzowiec B.	Polanówka.
Dąbie.	Polichna Zawady.
Dąbrówka.	Potok Stany Małe B.
Dobre.	Przeorsk A.
Dorochucz.	Puchaczów.
Dub.	Rokitno.
Dutrów A B.	Rudnik A.
Gardzienice.	Siemnice.
Gozdowa.	Skoków.
Grudek A B.	Skomorochy Wielkie B.
Gruszka Wielka.	Skromowska Wola.
Gruszka Mała.	Skrzyniec A B.
Hniszow.	Slipcze.
Jaroszewice A B.	Sniatycze.
Józefów nad Wisłą.	Sobieska Wola.
Kaliszany.	Srednia Wieś.
Kawenczyn.	Srednie B vel Wola-Srednicka.
Kaznów.	
Kiełczewice A.	Stryjów.
Kiełczewice B C.	Stryjna.
Konstantynówka.	Strzeszkowice A.
Krobonosz.	Strzyżowice.
Krynice.	Sułowiec A B.
Kryszyn.	Święcica.
Krzywa Wola.	Szymańszczyzna.
Kurów.	Teodorówka.
Liśnik Mały.	Tomaszowice.
Łaziska Skawińskiego.	Trzeszkowice.
Łowcza.	Udrycze.
Łukówek Górny.	Werbkowice.
Łysaków.	Wielobrycz.
Majdan.	Wierzbica.
Malice.	Wierzchowina.
Malinówka.	Wola Radzięcka.
Markuszów.	Wólka Żabłocka.
Metelin i Terebieniec.	Wólka Żółkiewska.
Mogielnica.	Wolica A.
Moszna A C.	Wołkowyja.
Niemce.	Wronów.
Nowosiołki Skawińskiego.	Wygoda.
	Zosin v. Leśniczówka.
Obrowiec.	Żuków i Stanisławka.

VI. Z obrębu Dyrekcji Szczegółowej w Siedlcach.

Bachorze.	Chotynia.
Baczki Rolny.	Charlejów A. B. C.
Borychów A.	Dminin A.
Budel.	Dziaćkowskie.
Bruss.	Dziecinów.
Chlewiska.	Elżbiecin, Kopytów i Kodeń.
Chojeczno Sybillaki.	
Chroszczówka.	Gończyce.
Cieszkowizna.	Gorzno A. B.
Grala Dąbrowizna.	Ruda Łukowska.
Gózd i Kij.	Radomyśl Stary A.
Grodzisk Węgrowski.	Sapiechów.
Huszlew.	Sobienie Murowane.
Hołowno v. Antopol.	Stanin.
Hańsk.	Strzyżew.
Hołodnica.	Suchodół A. (parafji Skibniew.)
Janopol v. Wilchelmów	
Jabłonna Ruska.	Salusin.
Jabłonna Lacka.	Siemień.
Jasionka Ruska.	Sobienie Biskupie.
Kąty.	Smolanka.
Kościeniewice A.	Starawieś.
Krzywda.	Stoczek.
Kobylawy Nadbużne.	Sowin A. B.
Koszewnica.	Sarnów.
Kończytrudy.	Skrzyszów A. B.
Ławki i Gołaszyn.	Toporów.
Łuzki.	Trojanów Bialski.
Miastków Kościelny.	Tuchowież.
Mielniki.	Tyrzyn.
Mszanna.	Tulniki.
Mściska A. B.	Turna Włodawska.
Mostów,	Tosie.
Mołożewo.	Wieliczna.
Niedźwiedzikierz.	Wesółka A. B.
Niwiska.	Wola Wereszczyńska.
Okrzeja.	Wola Wodyńska.
Olszyc i Trzciniec.	Wólka Siemieńska.
Olszewnika W ka A.	Wołoska Wola.
Połoski Rząśnickiego.	Woroniec.
Proszew.	Wierów.
Przewłoka A.	Wola Zadybska.
Pszonka.	Zacisze.
Pawłowice A. B.	Zalesie Żelechowskie.
Piechy.	Zając.
Rogale.	Zawitała i Urszulin.
Rozwadówka.	Żeliszew.
Ruda Radzyńska.	

VII. Z obrębu Dyrekcji Szczegółowej w Płocku.

Bogurzyn.	Nasielsk Nużewka.
Bronowo Kmiece B.	Olszyny.
Bachorzewo.	Ostrowite B. C. D.
Borowice.	Płoniawy.
Biskupino.	Podlesie Grondy.
Bądkowo Rochny.	Politowo.
Balina A.	Pajewo W-kie.
Brzeźce F.	Pokrzywnica.
Bębnowo.	Przywitowo.
Bledzewo.	Pęczki.
Borki i Budziska.	Połwierzbick.
Ćwiklinko.	Rzeszotary Starawieś.
Cieśle parafji Bodzanów.	Rapaty Górki.
	Rąszewo.
Czermin.	Szczylno paraf. Krysk.
Duczymin Kościelny.	Skórzno.
Dobaczewo.	Sarnowo Mławskie.
Dzierzanowo.	Sadłowo.
Godziszewo.	Szlazy Jaciążek.
Gradzanowo Zbęskie.	Szlazy Zalne.
Giżyno.	Strzałkowo.
Glewo A. B.	Sierakowo Zawadki.
Grabowo Padaki.	Sierakowo.
Gościszka.	Siennica Nowawieś.
Koziminy.	Smolechowo, Smolechówka i Klukowo
Kadłubowo.	
Kędzierzyn.	Sarnowo Lipnowskie.
Kęczewo.	Starczowizna.
Kobuszyn.	Szczurzyn.
Kobylino Jedyty.	Świerzawy.
Karwacz.	Smardzewo Kmiece.
Koziebrody Sierpe.	Unikowo Unikówka.
Kisielewo.	Wyszyny Dąbrówka.
Kowale B. C. D. K. I. O.	Wychodźce A. B.
	Włóczewo. C. D. I. K.
Kossobudy.	Wola Mystkowska.
Kotyłowo Porysie B.	Wróblewo.
Kolonja Biele.	Wólka Przekony.
Kliczki Patorki.	Węgrzynowo W-kie.
Krasnosiele.	Woźniki Kościelne.
Limno Stawiska A.	Zagajewo.
Lipowiec Kościelny.	Zielona.
Łukoszyno Borki.	Zambrzyce i Wólka Brzezińska.
Łubiennica.	
Łęki C.	Zakobiele Małe.
Łukowie.	Zębowo.
Łomnia.	Zalesie Rynek.
Michalinek.	Zatory.
Mystkowiec Stary.	Zakrzewo.
Mdzewka.	Zgagowo.
Młyniec.	Zagroba Kościelna.
Milewo Byki.	Żeromina Wielkie.
Niedzbórz.	Żabiczyn.
Niewikła Stepowcowy.	Żochowo. A. D. D. B. F.
Nowawieś Chalinki.	
Naborowiec.	

VIII. Z obrębu Dyrekcji Szczegółowej w Suwałkach.

Brzeski Markowizna.	Norwidy.
Czerwonka.	Obelica Piaseckiego.
Dankszegiry.	Obelniki.
Garbaś.	Ostasza.
Giejsztory.	Patwiecie Bocianowo.
Ginczany.	Pilokalnie Ułana.
Giże.	Pogiermoń.
Glinki.	Roś.
Grabowo Grabówek.	Rożele.
Grądy A B.	Rutkiszki.
Hołny Mejera.	Rydzewo Czarnylas.
Hołny Wolmera.	Rykacieje.
Janosław.	Sagowo.
Jenorajście.	Semeneliszki.
Ilgieniki.	Simno.
Justjanów.	Słucz.
Kamionka Puszczałowizna.	Sałacie.
	Sopoćkinie.
Kamionka Tybory.	Sperna.
Kapłanowce.	Stejderyszki.
Konopki Błonie.	Świack Jassudów.
Kowalewszczyzna.	Świack Szymkowce.
Koziki Wądołowo.	Szałtupie.
Kraska.	Szławanty.
Krasnohruda.	Tejzeniki.
Kretkompie.	Trempiny.
Kretkompie A. B. C. D. E.	Tykocin.
	Ustronie.
Łanowicze.	Wasilewicze.
Łomżyca.	Winksznupie.
Łumbie.	Witkowszczyzna.
Miłaszewszczyzna.	Wysokie Mazowieckie.
Motule.	Żebrzyczki.

Termin sprzedaży powyższych dóbr i warunki takowej zamieszczone będą w ogłoszeniach wydać się mających w sposobie przepisanym postanowieniem b. Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. Wzywają się przeto właściciele wyżej wymienionych dóbr o śpieszne uiszczenie zaległości Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Warszawa d. 23 Lutego (7 Marca) 1874 r.
p. o. Prezesa, Generał-Lejtenant, Gieczewicz.
p. o. Pisarza, Nowosielski.

N. D. 1349. *Sąd Kryminalny w Kielcach.*

W zastosowaniu się do Najwyższego ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Październiką 1856 r., wzywa Izraela Majera Papierniaka vel Papiermana, mieszkańca miasta Chmielnika, powiatu Stopnickiego, samowolnie bez pozwolenia Rządu za granicę kraju wyszłego, w mieście Londynie przebywać mającego, aby w ciągu miesięcy sześciu od daty zamieszczenia po raz trzeci niniejszego wezwania w Dzienniku Warszawskim, do Królestwa Polskiego powrócił i czy to osobiście czy też przez władzę policyjną o powrocie swym Sąd Kryminalny zawiadomił, lub też w tymże przeciągu czasu usprawiedliwienie powodów niepowrócenia dotychczas do kraju na pierwotne władz tutejszych przez pisma publiczne ogłoszenie Sądowi tutejszemu nadesłał, gdyż w razie nieuczynienia zadość niniejszemu wezwaniu ściągnie na siebie skutki art. 340, 341 K. K. G. i P. zagrożone, to jest skazany na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu państwa wygnanie, a w razie samowolnego nastąpnie powrotu do kraju, po dojściu do prawomocności zapaść mającego wyroku, zostanie zesłany na osiedlenie w Syberji.

Kielce d. 6 (18) Lutego 1874 r.
1—3. Prezes, Radca Kollegialny S. Święcki.

N. D. 1317. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego iż pożyczka Towarzystwa obciążająca niepodzielnie:

1. Dobra Powiercie, w powiecie Kolskim, w sumie rs. 46,850.
2. Dobra Sucha Wola i Grabowiec, w powiecie Nowo Radomskim, w sumie rs. 12,250.

Ma na przyszłość obciążać niżej wymienione realności do wysokości sum poniżej pomienionych.

1. Dobra Powiercie, w powiecie Kolskim, w sumie rs. 21,300.
2. Dobra Leźnica, w powiecie Kolskim, w sumie rs. 14,300.
3. Dobra Stellutyszki, w powiecie Kolskim, w sumie rs. 11,250.
1. Dobra Sucha Wola, w powiecie Nowo Radomskim, w sumie rs. 10,050.
2. Dobra Grabowiec, w powiecie Nowo-Radomskim, w sumie rs. 2,200.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-iu lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Kalisz d. 14 (26) Lutego 1874 r.
Prezes, Chełmski.
Pisarz, Bierzyński.

N. D. 1303. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, iż pożyczka Towarzystwa obciążająca niepodzielnie:

1. Dobra Zawady z przyległościami i przynależytościami, w powiecie Garwolińskim, w sumie rs. 7,320.

Ma w przyszłości obciążać niżej wymienione realności w wysokości sum w poniżej pomieszczonych:

a) Dobra Zawady z przyległościami i przynależytościami, w powiecie Garwolińskim w sumie rs. 4,920.

b) Dobra Słabiny z przyległościami i przynależytościami, w powiecie Garwolińskim, w sumie rs. 2,400.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione mogą być przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Siedlce d. 23 Lutego (7 Marca) 1874 r.
Prezes, J. Kuszell.
Pisarz, Tchorzewski.

N. D. 1318. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego, Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione zażądaną została pożyczka która ma obciążać pierwszą ich hypotekę jako to:

1. Dobra Popiecze w powiecie Sejneńskim pożyczka dawna rs. 1380, obecnie zażądana rs. 2,000.
2. Dobra Elżbiecin w powiecie Marjampolskim, obecnie zażądana, rs. 39,000.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą, przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Suwałki d. 11 (23) Lutego 1874 r.
Prezes, Sobolewski.
za Pisarza, Szaciński.

N. D. 1217. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia osoby interesowane, że przedmioty pozostawione przez passażerów w kwartałach III i IV 1873 r. na Stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko - Terespolskiej odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców Stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

Warszawa d. 2 Marca 1874 r.
3—3.

N. D. 1365. *Syndycy tymczasowi masy upadłości Zeliga Lansberga,*

Stosownie do art. 502 wzywają niniejszem wszystkich wierzycieli masy, ażeby w ciągu dni 40, od daty ogłoszenia niniejszego, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników stawili się przed podpisanemi syndykami upadłości i oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami, niemniej ażeby oddali im tytuły swych wierzytelności, lub złożyli takowe w Kancelarji Trybunału Handlowego w Warszawie na ręce W-go Andrychiewicza podpisarza tegoż Trybunału za pokwitowaniem.

Dominik Anc Patron, pod Nr. 549 w Warszawie zamieszkały.
Ferdynand Szultz pod Nr. 557 nowy 32.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 48. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu*

Ogłasza że na dzień 3 (15) Czerwca 1874 roku oznaczony został termin do ukończenia postępowania spadkowego po śmierci 1° Julji z Sutowskich Zajączkowskiej, wierzycielki sumy rs. 130 na dobrach Pilichowice z okręgu Koneckiego; 2° Salomei z Libiszowskich Goliszewskiej, wierzycielki sumy rs. 2,400 na dobrach Kotarwice z okręgu Radomskiego, i 3° Marjanny z Cebulskich 1-o ślubu Sikorskiej, 2-o Swierkowskiej, 3-o Borkowskiej, właścicielki nieruchomości w mieście Radomiu № hypotecznym 21 oznaczonej.

Radom d. 21 Listop. (3 Grudn.) 1873 r.
Paweł Karwadzki,

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 1351. *Zarząd Księztwa Łowickiego.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 14 (26) Marca r. b. o godz. 12 w południe odbywać się będzie w Biurze Zarządu w Łyszkowicach licytacja, na sprzedaż dwóch partyj drzewa na dniu w Straży Skierniewice Porębie Ruda a mianowicie:

W nomenklaturze Kurpiowe Kąty, dębów i sosen sztuk 241, ocenionych na rubli 730 kopiejek 24.

W nomenklaturze Lisie bagno, sosny sztuk 521, ocenionych na rubli 2123 kop. 70½.

Przystępujący do licytacji obowiązany będzie złożyć gotowizną tytułem vadium ⅙ części ustanowionego szacunku.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą u Podleśnego Straży Skierniewice, który zarazem żądającym okaże drzewo na sprzedaż wystawione.

Łyszkowice d. 25 Lutego (9 Marca) 1874 r.

N. D. 1339. *Komitet Główny Zarządzający Zakładem Wód Mineralnych w Ciechocinku.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze jego, mieszczącem się w domu przy ulicy Ciepłej № 8 nowy, odbywać się będzie w dniu 18 (30) Marca r. b. o godzinie 12 w południe, licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na przedsiębierstwo wzniesienia różnych budowli w Ciechocinku, a mianowicie:

1. Oficyny murowanej parterowej, ze wszelkiemi urządzeniami (oprócz wanien) dla rozszerzenia łazienek głównych na sumę	rs.	13470 k. 86.
2. Sali przy łazience głównej na sumę	rs.	1738 k. 24.
3. Budynku dla dwóch kotłów parowych wraz z kotłami na sumę	rs.	2921 k. 62.
4. Rezerwoaru dla pomieszczenia solanki na sumę	rs.	224 k. 5.
Ogółem na sumę	rs.	18354 k. 77.

Mający chęć do przystąpienia do licytacji obok dowodów kwalifikacyjnych przepisami wymaganych, winien do deklaracji dołączyć vadium w sumie rs. 1,900 i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 25, które nieutrzymującemu się zaraz zwrócone zostaną; vadium zaś przedsiębiercy po skompletowaniu do sumy rs. 3,800, wyrównywającej ⅕ sumy anszlagowej, odesłanem będzie do Banku Polskiego, gdzie pozostanie aż do wywiązania się z przyjętych warunków.

Dalsze warunki mogą być każdodziennie wyjąwszy świąt, przejrzane w biórze Komitetu w godzinach od 11-ej do 3-ej po południu.

Deklaracje przyjmują się codziennie i mogą być składane na ręce Prezesa Komitetu aż do chwili rozpoczęcia licytacji.

Warszawa d. 25 Lutego (9 Marca) 1874 r.
2—3.

N. D. 869. *Komora Celna Grajewo.*

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej że w dniu 4 Marca 1874 r. odbywać się będzie w jej biórze o godzinie 12 w południe publiczna licytacja, a po ukończeniu takowej przetarg przepisami wymagany, na pobudowanie drewnianych zabudowań na straży Piątkowizna, dla 5 roty Wierzbołowskiej brygady pogranicznej straży, (guberaji Łomżyńskiej) mianowicie:

1) Jednopiętrowego domu na pomieszkanie dla oficera.
2) Takiegoż domu na pomieszkanie dla niższych stopni.
3) Zabudowania dla służby, oraz parkanu, w ogóle na sumę 10.779 rsr.

Licytacja odbywać się będzie głośna, jak niemniej przez deklaracje opieczętowane jakie będą nadesłane.

Konkurenci którzy zechcą brać udział w licytacji mogą przeglądać w biórze Komory Celnej Grajewo plany i warunki licytacyjne codziennie prócz świąt i dni galowych.

za Zarządzającego. (. . . . .)
za Sekretarza, Mironów.

N. D. 1369.

Dobra Wierow.

w powiecie Sokołowskim nad Bugiem położone obejmujące mórg 1303, w tem łąk mórg 187, lasu mórg 233, własne nieletnich Aleksandra, Józefy-Marji Walewskich, sprzedane będą w drodze beneficjalnej w Trybunale Cywilnym w Siedlcach 9 (21) Maja 1874 r.

Licytacja poczyna się od rs. 58500 taxą biegłego ustanowionej.

Część szacunku może zostać przy nabywcy.

Warunki przejrzane być mogą u Patrona Łuniewskiego w Siedlcach.

N. D. 1388. W dniu 1 (13) Marca 1874 r. o godzinie 1-ej z południa, w Warszawie, na targu publicznym za Żelazną bramą, sprzedanym zostanie żakiecik kortowy i bielizna męska.

Dołowski Komornik

N. D. 1358. W dniu 1 (13) Marca 1874 r. o godzinie 10 z rana, na targu za Żelazną bramą, prawnie zajęte: dwie sztuczki materji jedwabnej, i w d. 4 (16) Marca t. r. na placu targowym Muranów, ruchomości jako to: meble jesionowe, sosnowe, garderoba, rądle i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski, Komornik.

N. D. 1362. Prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji sądowej jako to: lustro fortepian konsola, meble jesionowe, szafy, łóżka, rądle miedziane, garderoba różna, książki hebrajskie i t. p. w dniu 1 (13) Marca r. b. o godz. 9 z rana na Nowym targu przy zbiegu ulic Hożej i Kruczej. w d. 8 (20) Marca r. b. o godz. 9 z rana na targu za Żelazną Bramą i w tymże dniu o godz. 10 z rana na targu stare miasto zwanym w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Stanisław Nawrocki Komornik p. Są. Ap.

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ. — OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 1364.

SPRAWOZDANIE

St. PETERSBURGSKIEGO TOWARZYSTWA

UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

oraz

UBEZPIECZEŃ DOCHODÓW I KAPITAŁÓW

o stanie przejętych od Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem ubezpieczeń na życiu ludzkiem opartych.

W końcu 1872 roku było		205	ubezpieczeń na sumę	rs. 669,131
Ubyło w 1873 roku:				
a) przez wypłacenie ubezpieczonego kapitału 7 ubezpieczeń na sumę	rs. 24,769			
b) przez wypłacenie wartości polisy 6 ubezpieczeń na sumę	„ 39,500			
c) przez niepłacenie składki 1 ubezpieczenie na sumę	„ 1,500	14	„ „	„ 65,769
Pozostało zatem w końcu 1873 roku		191	ubezpieczeń na sumę	rs. 603,362

W końcu roku 1872 wartość ubezpieczeń wynosiła			rs. 126,875 k. 17
Dochód ze składek i procentów w 1873 roku			„ 29,241 „ 20
			rs. 156,116 k. 37
Wypłacone kapitały:			
za 2 ubezpieczenia I rodzaju	rs. 15,769	kop. 43	
za 3 „ III „	„ 9,000	„ —	
wypłacono wartości za 6 ubezpieczeń	„ 3,599	„ 74	
wartość pozostałych ubezpieczeń w końcu 1873 r.	„ 116,753	„ 74	
wydatki na administrację i zysk Towarzystwa	„ 10,993	„ 46	„ 156,116 „ 37

Warszawa, dnia 7 Marca 1874 r.

Generalny Agent na Królestwo Polskie
Jakób Bein,
ulica Senatorska, Nr. 22.

St. PETERSBURGSKIE TOWARZYSTWO

UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

oraz

UBEZPIECZEŃ DOCHODÓW I KAPITAŁÓW

z kapitałem zakładowym w całości gotowizną wniesionym Rs. 2,400,000.

Z powołaniem na powyższe Sprawozdanie ma honor donieść, że przyjmuje na dogodnych warunkach po umiarkowanych i stałych składkach:

a) **Ubezpieczenia Ogniowe** nieruchomości i ruchomości wszelkiego rodzaju,

b) **Ubezpieczenia Dochodów i Kapitałów na życiu ludzkiem opartych**, w najrozmaitszych kombinacjach, a mianowicie: zapewnienie losu swej rodzinie (kapitał pośmiertny), zapewnienie własnego bytu na starość, wyposażenie dzieci, pensje wdowie, dożywocia bezwłocznie lub po pewnym terminie rozpoczynające się i t. p.

Choroby epidemiczne jako to: **cholera, tyfus, ospa**, i t. p. oraz **nagły zgon**, nie uwalnia ją Towarzystwa od przyjętych zobowiązań.

Ustawy, tabele składek, wszelkie formularze w językach polskim, rosyjskim i niemieckim, objaśnienia ustne lub piśmienne, udziela bezpłatnie niżej podpisany, oraz panowie Agenci Towarzystwa w Warszawie i na prowincji.

Generalny Agent na Królestwo Polskie
JAKÓB BEIN,
ulica Senatorska, Nr. 22 w Warszawie.

N. D. 1068. Mąż mój **Mateusz Łuczyński** wzięty do wojska z Wólki Marzyńskiej, powiatu Sieradzkiego, gubernji Warszawskiej, od którego w ciągu lat dwudziestu nie miałam żadnej wiadomości. Wzywam go więc ostatecznie, o doniesienie mi o swojem życiu i miejscu pobytu, jak również każdego, ktoby miał wiadomość o jego miejscu pobytu, życiu lub śmierci proszę o powiadomienie mnię. Mieszkam w wsi Pruszkowie, powiecie Łaskim gubernji Petrokowskiej.

N. D. 1363. **Dwa rewersa** jeden na zł. 17,800, drugi na złp. 2886 przez Jacka Siemińskiego na rzecz Berka Wexler w 1873 r. wystawione zagubione zostały, uprasza się więc Sz. znalazcę, aby wyżej powołane rewersa Berkowi Wexler w Warszawie pod Nr. 1020 przy ulicy Grzybowskiej zamieszkałemu powrócił, z tem **ostrzeżeniem** aby nikt powyższych rewersów nie nabywał, gdyż one jako zagubione żadnego znaczenia nie mają.